

Oświadczenie CRZZ

Miesiąc solidarności z narodem koreańskim

Z okazji Międzynarodowego Miesiąca Solidarności z Walką Narodu Koreańskiego o wycofanie obcych wojsk z Korei Południowej, Centralna Rada Związków Zawodowych przesłała związkowcom i ludziom pracy w KRL-D braterskie pozdrowienia i wyrazy solidarności.

W oświadczeniu podkreśla się, iż warunkiem pokojowego i demokratycznego zjednoczenia Korei jest realizacja uchwały XXX sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ dotyczącej wycofania wszystkich obcych wojsk z Korei Południowej. W oświadczeniu wyraża się przekonanie, iż wieloletnia walka KRL-D o zjednoczenie ojczyzny zakończy się pełnym sukcesem.

PAP

Okresowe spotkanie E. Gierka z dziennikarzami

W Komitecie Centralnym partii odbyło się wieczorem, 11 lipca, okresowe spotkanie I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka z dziennikarzami prasy, radia i telewizji. W spotkaniu, które prowadził zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Jerzy Łukaszewicz, uczestniczyli kierownik Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR Kazimierz Rokoszewski.

I sekretarz KC PZPR zarówno w słowie wstępnym, jak i w odpowiedziach na pytania dziennikarzy, omówił węzłowe zagadnienia życia społeczno-gospodarczego i politycznego kraju oraz główne

kierunki w bieżącej pracy Komitetu Centralnego partii. Charakteryzując przebieg wykonania uchwały V Plenum KC. E. Gierek wskazał, iż zapoczątkowany manewr gospodarczy, umożliwiający w nowych warunkach utrzymywanie wysokiego tempa rozwoju społeczno-gospodarczego kraju przy zapewnieniu równowagi ekonomicznej, jest pomyślnie urzeczywistniany. Obecnie położony został nacisk na rozwój tych dziedzin gospodarki narodowej, które wywierają bezpośredni wpływ na wzrost poziomu życia obywateli, a więc na rozwój budownictwa mieszkaniowego,

wytwórczości rolno-spożywczej i produkcji przemysłowej przeznaczonych na rynek oraz usług. Zamierzenia te są ambitne ale i na miarę naszych możliwości. Fakt ten potwierdzają już uzyskane rezultaty.

Ostatnie 6 miesięcy cechowała wysoka dynamika wzrostu produkcji i w przemyśle była ona wyższa od założonej w planie; znacznemu zwiększeniu uległa produkcja artykułów powszechnego użytku. To właśnie dzięki temu — pomimo nadal występujących trudności — obserwuje się już pew

Dokończenie na str. 2

W drugim dniu pobytu w Polsce

K. Waldheim u I Sekretarza KC PZPR

ROZMOWY W MSZ ▲ SPOTKANIE Z J. SZYDLAKIEM ▲ ZWIEDZANIE BIAŁOWIESKIEGO PARKU NARODOWEGO

11 bm. był drugim dniem wizyty oficjalnej, jaką składa w Polsce sekretarz generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych dr Kurt Waldheim.

Tego dnia K. Waldheim przyjął I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka.

Podczas rozmowy, która upłynęła w serdecznej i przyjaźniwej atmosferze, omówiono kluczowe problemy sytuacji międzynarodowej ze szczególnym uwzględnieniem działalności ONZ na rzecz utrwalenia pokoju, bezpieczeństwa i wszechstronnej współpracy międzynarodowej.

E. Gierek podkreślił rolę i znaczenie, jakie zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych — ONZ i jej sekretarz generalny

mają do spełnienia w dzisiejszym świecie.

W godzinach przedpołudniowych w siedzibie MSZ odbyły się rozmowy, które prowadził minister spraw zagranicznych Emil Wojtaszek i sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim.

W toku rozmów dokonano obszernej wymiany poglądów na temat aktualnej sytuacji międzynarodowej, roli ONZ we współczesnym świecie, perspektyw XXXII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ oraz współpracy Polski z organizacjami systemu ONZ.

Wiele uwagi poświęcono sprawie działań zmierzających do pogłębienia i uniwersalizacji procesu odprężenia oraz uczynienia go nieodwracalnym.

Ważne miejsce w rozmowach zajęła sprawa powstrzymania wyścigu zbrojeń i podjęcia skutecznych kroków rozbrojenia. Podkreślając kluczowe znaczenie tego problemu dla całej ludzkości, omówiono szereg konkretnych zagadnień w tym zakresie, m. in. sprawę przygotowań do sesji specjalnej Zgromadzenia Ogólnego NZ poświęconej rozbrojeniu. Omówiono też szereg istotnych kwestii dotyczących współpracy Polski z ONZ. M. in. wysoko oceniono udział polskich jednostek w Doraźnych Siłach Zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie. Min. E. Wojtaszek wyraził poparcie Polski dla

Dokończenie na str. 2

Narada na temat reformy systemu edukacji narodowej

W Urzędzie Rady Ministrów w Warszawie odbyła się wczoraj narada poświęcona omówieniu głównych problemów reformy systemu edukacji narodowej. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele centralnych i terenowych władz partyjnych i państwowych, stronnictw politycznych, kuratorzy, dyrektorzy zbiorczych szkół gminnych, członkowie Prezydium Komitetu Ekspertów, przedstawiciele organizacji społecznych i młodzieżowych.

Celem narady było zapoznanie czołowego aktywu oświatowego, instancji i urzędów wojewódzkich z głównymi problemami reformy systemu edukacji narodowej oraz określenie związanych z tym zadań na najbliższy okres. (PAP)

Program obchodów Świąta Odrodzenia Polski w Leszczyńskim

W Lesznie odbyło się wczoraj posiedzenie wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu Obchodów Świąta Odrodzenia Polski. Przewodniczył I sekretarz KW PZPR w Lesznie Stanisław Kulesza. Komitet zatwierdził plan obchodów święta w Leszczyńskim.

W przeddzień 22 Lipca we wszystkich ośrodkach administracyjnych województwa odbędą się spotkania władz partyjnych i administracyjnych z przewodnikami pracy, działaczami ruchu robotniczego, członkami ZBoWiD oraz wyróżniającymi się w realizacji czynu dożytkowego. Młodzież, delegacje organizacji społecznych oraz zakładów pracy złożą wieńce i wianki kwiatów w miejscach pamięci narodowej.

20 lipca o godz. 16, 80 przodujących rolników, działaczy Frontu Jedności Narodu udekorowanych zostanów, w sali Komitetu Wojewódzkiego PZPR odznaczeniami państwowymi. Tegoroczni o godz. 17 w sali Wojewódzkiego Domu Kultury przy ul. Bolesława Chrobrego rozpocznie się sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej oraz Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. W części artystycznej wystąpi Wielkopolska Symfoniczna Orkiestra.

Od 18 do 21 lipca we wszystkich zakładach pracy Leszczyńskiego odbędą się masówki, a na wszystkich koloniach i obozach letnich dla dzieci i młodzieży przebywających na terenie Leszczyńskiego zorganizowane zostaną ogniska, w trakcie których przewidziano spotkania młodych uczestników z weteranami walk o wolność Polski i jej budowniczymi. (tt)

W kopalni „Konin“

Mimo upałów rekordowe wyniki

Pomimo okresu urlopowego, w Kopalni Węgla Brunatnego „Konin“, czwarty miesiąc, w którym zdjęto rekordową ilość nadkładu-ziemi, zalegającej nad węglem, w trzech odkrywkach: „Pańców“, „Józwin“, i „Kazimierz“ przemieszczono na składowisku 6 543 378 metrów sześciennych ziemi.

Lepsza organizacja pracy zwiększyła zmianowe i dobowe rekordy zdejmowania nadkładu. 22 czerwca na trzeciej zmianie zdjęto 101 293 metry sześciennie ziemi, zaś 26 czerwca

ustanowiony został kolejny rekord. W ciągu doby zdjęto 279 232 metry sześciennie. Kierownikami najlepszej w czerwcu odkrywki „Józwin“ są: Lechosław Witulski, Konrad Kłeska i Zbigniew Bejcar.

Równie dobra praca załogi kopalni „Konin“ w pierwszej dekadzie lipca gwarantuje, że w jesienno-zimowy szczyt energetyczny kopalnia wejdzie z wystarczającą ilością odkrytego węgla brunatnego, co z kolei zapewni rytmiczną pracę koińskich elektrowni. (woj)

Krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Przeciw wyścigowi zbrojeń

Liczne kregi społeczeństwa zachodnoniemieckiego wyrażają głębokie zaniepokojenie z powodu niustannego wzrostu wydatków rządu RFN na cele wojskowe. Większa grupa działaczy związków zawodowych, uczonych, publicystów, działaczy sztuki wyśtosowała do deputowanych Bundestagu z ramienia partii rządzących list, w którym wzywa do zaprzestania wyścigu zbrojeń.

Także w Stanach Zjednoczonych podnoszą się głosy protestu przeciwko wyścigowi zbrojeń. Dziennik „Christian Science Monitor“,

podsumowując pierwsze półrocze działalności nowego rządu USA, zaznacza, że nie tylko nie spełnił on obietnicy powstrzymania wyścigu zbrojeń, ale go jeszcze wzniósł.

Konferencja robotnicza

Ponad 400 delegatów i gości przybyło do Rostocku na jubileuszową, konferencję robotniczą krajów nadbałtyckich, Norwegii i Islandii. 13 i 14 bm. przedstawiciele organizacji związkowych o różnych orientacjach politycznych będą obradować nad wspólnymi akcjami, mającymi na celu realizację podstawowych celów ludzkości: pokoju, współpracy

Najlepsze gminy



Jak już pisaliśmy, w minioną sobotę, w pałacu Urzędu Rady Ministrów nastąpiło wręczenie nagród laureatom konkursu „Gmina — mistrz gospodarności”. Na górnym zdjęciu: członek Biura Politycznego KC PZPR, Jan Szydłak (po lewej), wręcza dyplom i proporzec przedstawicielom gminy Margonin (woj. piłskie), która zajęła I miejsce w konkursie. U dołu: przedstawiciele gminy Pępowa (woj. leszczyńskie) oglądają dyplom przyznany tej gminie (I nagroda) za osiągnięcie najwyższych planów zbóż w 1976 roku. Od lewej stoją — przewodniczący GRN Henryk Mikołajczak, zastępca naczelnika gminy Kazimierz Zaremba i przewodniczący Gminnego Komitetu FJN Jan Mikołajczyk.

CAF — fot. Dąbrowiecki



W rozstrzygniętym konkursie Ogólnopolskiego Komitetu FJN pod nazwą „Gmina — Mistrz Gospodarności”, przyznano 15 głównych nagród. Wśród — ich zdobywców znalazły się, jak już informowaliśmy, trzy gminy z Wielkopolski: Margonin (woj. piłskie) zdobył I miejsce, Kwilcz (woj. poznańskie) — III, a Pępowa (woj. leszczyńskie) wygrało rywalizację o osiągnięcie najwyższych w kraju planów zbóż z zeszłorocznych zbiorów.

Rozdano też nagrody (po milion złotych) dla gmin, które okazały się najlepsze we wszystkich 49 województwach, przy czym nie uwzględniano zdobywców głównych nagród. Wyróżniono w ten sposób m. in. gminy: z Kaliskiego — Opatówek, z Konińskiego — Orchowo, z Leszczyńskiego — Rydzynę, z Pińskiego — Wysoką i z Poznańskiego — Niechanowo.

Ponadto 175 gmin uzyskało wyróżnienia (po 500 000 zł) za wysoką towarowość ubiegłorocznej produkcji zbóż, żywności i mleka. Wśród wyróżnionych znalazły się: Czastary, Mikstat i Żerków (woj. kaliskie), Łądek i Zagorów (woj. konińskie), Borek i Krzemieniewo (woj. leszczyńskie), Krajenka i Ryczywół (woj. piłskie) oraz Kamieniec, Wielichowo i Zaniemyśl (woj. poznańskie). Wszystkie te gminy uzyskały wyniki stawiające je w ścisłej krajowej czołówce producentów żywności. (bop)

General Bundeswehry zastępca dowódcy sił NATO

Bundeswehra otrzyma w najbliższym czasie jedno z najwyższych stanowisk w dowództwie sojuszu atlantyckiego. Obok stanowiska zastępcy naczelnego dowódcy NATO, amerykańskie go gen. Haiga (zastępcą jest generał brytyjski) utworzone zostanie stanowisko jeszcze jednego zastępcy, które obejmie generał Bundeswehry. (PAP)

Wicepremier W. Kirillin u J. Cartera

Prezydent USA J. Carter przyjął w Białym Domu wicepremiera, przewodniczącego Państwowego Komitetu Nauki i Techniki Rady Ministrów ZSRR Władimira Kirillina, stojącego na czele delegacji radziecko-amerykańskiej komisji ds. współpracy naukowo-technicznej. Z inicjatywy amerykańskiej Kirillin spotkał się również z sekretarzem stanu Cy rusem Vancem. (PAP)

Konflikt w brytyjskich zakładach Grunwick

30 osób zostało rannych w starciu policji z pikietami wystawionymi przez załogę zakładów obróbki materiałów fotograficznych Grunwick na przedmieściu Londynu. Wśród rannych jest 16 robotników i 14 policjantów. W wyniku incydentu ponad 30 osób znalazło się w areszcie.

Podłożem konfliktu w zakładach Grunwick, na którym od 11 miesięcy skupia się uwaga brytyjskiej opinii publicznej, jest walka o realizację fundamentalnego prawa brytyjskiej klasy robotniczej do zrzeszania się w związkach zawodowych.

PAP

od GŁOSU

I oto dowiadujemy się o amerykańskich przygotowaniach do produkcji nowej, „rewolucyjnej” broni: przed kilkoma dniami Senat USA zatwierdził (większością jednego głosu) fundusze na dalsze badania nad tzw. „bombą neutronową”.

Jak widać — mimo iż świat nasycony jest środkami wystraszającymi, by wielokrotnie zniszczyć wszystko, co żyje — nie brak takich kół, którym się to wydaje za mało. Stąd właśnie pomysł bomby neutronowej, która — według tego, co o niej wiadomo — jest w stanie obezwładnić wszystkich ludzi w promieniu 500 metrów. Ludzie ci następnie w ciągu kilku dni muszą umrzeć. „Poetywna” strona bomby — oczywiście w oczach jej twórców — polega na tym, iż niszcząc siły żywe przez silne promieniowanie, nie powoduje dużych zniszczeń budynków, sprzętu i innych obiektów znajdujących się w zasięgu działania bomby. Jak sobie pozwolili zauważyć przedstawiciele Pentagonu, uważają oni ten nowy środek zagłady za humanitarny („mitygujący człowieka, szanujący jego godność” — Słownik Wyrazów Obcych).

Decyzję, czy USA powinny produkować bombę neutronową, prezydent Carter ma podjąć po 15 sierpnia. Na razie zamiar budowy nowej broni nie spotkał się bynajmniej z powszechnym awanżem. Dziennik „Washington Post” cytując jednego z funkcjonariuszy rządu, ocenia, że sprawa kontroli zbrojeń i rozbioru, który stwierdził: „Nikt tutaj nie uważa, aby budowanie tych broni w chwili obecnej było dobrym pomysłem”.

Czy tego samego zdania będzie prezydent Carter? KM

W drugim dniu pobytu K. Waldheima

(Dokończenie ze str. 1)

ONZ i jej sekretarza generalnego w realizacji postanowień Karty Narodów Zjednoczonych służących umocnieniu pokoju, bezpieczeństwa i rozszerzeniu współpracy międzynarodowej.

W godzinach popołudniowych wiceprezes Rady Ministrów Jan Szydłak przyjął sekretarza generalnego ONZ Kurta Waldheima, któremu towarzyszyli zastępcy sekretarza generalnego — Roberto F. Guyer i Bohdan Lewandowski.

W toku rozmowy, która upłynęła w bardzo przyjaznej atmosferze, omówiono m.in. proble-

Przed IV festiwalem folklorystycznym w Rzeszowie

30 polonijnych zespołów przybyło do Polski

Tradycyjnym zwyczajem, raz na trzy lata, w lipcu, Rzeszów staje się miejscem wielkiego zjazdu polonijnych zespołów piosenki i tańca z różnych stron świata — spotkania młodych artystów polskiego pochodzenia z krajem, jego kulturą, tradycją, sztuką ludową. Tegoroczny IV Festiwal Polonijnych Zespołów Folklorystycznych, który odbędzie się od 18 do 25 lipca, będzie miał obsadę rekordową.

W koncertach uczestniczyć będzie ponad 30 zespołów z udziałem około tysiąca dziewcząt i chłopców. Artystyczna działalność tej młodzieży to podkreślanie ich żywych związków z krajem przodków, jego kulturą i sztuką.

Również tradycyjnie występy na festiwalu poprzedzają zgrupowania polonijnych zespołów, które wczoraj rozpoczęły się w różnych miastach południowo-wschodniej części Polski. Tygodniowy program zgrupowań wypełniają przygotowania do uczestnictwa w rzeszowskiej imprezie, próby prowa-

dzone przy współpracy polskich choreografów, muzyków, wokalistów, amatorskich zespołów artystycznych. Pobyt na zgrupowaniach to również okazja do prezentacji dorobku polonijnych zespołów, a także poznawania różnych regionów kraju, ich tradycji i dnia dzisiejszego.

Spotkaniem ze znanym studentem Zespołu Tańca Ludowego Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej zainaugurowane zostało zgrupowanie naszych młodych rodaków w Lublinie. Uczestniczą w nim zespoły: „Polanie” z Kanady, „Krakowiacy” z Bostonu i „Krakowiacy” z Denver (USA), „Karliczek” z Francji. Zespoły prezentują swój festiwalowy program mieszkańcom Puław, a dochód z koncertu postanowiły przekazać na fundusz Centrum Zdrowia Dziecka.

Zespoły z Kanady i Francji „Kujawiaki” i „Echo of Poland” z USA, przebywają w Białej Podlaskiej mając w programie wiele wycieczek po terenie regionu. W Zamościu

spotkały się „Janosik” z Filadelfii, „Krakus” z Gandawy (Belgia), „Orzeł Biały” ze Staffeldena (Francja) i uczestnik wszystkich dotychczasowych rzeszowskich festiwali „Syrena” z Brunsum (Holandia).

Z okolicznościowymi koncertami w Przemyślu, Jarosławiu i Przeworsku wystąpią: „Karolinka” z Francji, „Orleń” z Kanady, „Bem” z Węgier, „Westfalia” z RFN oraz polska amerykańska grupa folklorystyczna z Nowego Jorku — przebywająca w Zarzeczu na Ziemi Przemyskiej.

Wśród polonijnych zespołów, które uczestniczą w zgrupowaniu w Tarnowie, znajdujemy „Sybicę” z CSRS, „Pieniny” z Belgii i „Krakowiaków” z Francji.

„Piastowie” ze Szwecji, „Krakowiak” z RFN, „Wilnia” z Kanady, przygotowują się do występów w Zakładowym Domu Kultury WSK w Rzeszowie. Natomiast zespół „Rzeszowiacy” z USA przez najbliższe dni będzie gościem Robotniczego Centrum Kultury w Mielcu.

PAP

Wręczono nagrody za osiągnięcia w dziedzinie architektury, budownictwa i w przemyśle materiałów budowlanych

W Urzędzie Rady Ministrów w Warszawie wręczano wczoraj doroczne nagrody Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych przyznawane za wybitne osiągnięcia twórcze w dziedzinie architektury i budownictwa oraz w przemyśle materiałów budowlanych.

Przyznano ogółem 33 nagrody, w tym 7 — pierwszego stopnia, 11 — drugiego i 15 nagród trzeciego stopnia. Wszystkie nagrodzone projekty i prace zostały zrealizowane lub są w trakcie realizacji.

W dziale budownictwa przemysłowego pierwsze nagrody zdobyli: zespół Biura Studiów i Projektów Energetycznych „Energoprojekt” w Gliwicach za zrealizowany projekt elektrowni „Dolina Odra” oraz zespół Centralnego Ośrodka Badawczo-Projektowego Budownictwa Przemysłowego „Bistyp” — za projekt wybudowanej w Grecji nowoczesnej cukrowni.

W dziale przemysłu materiałów budowlanych pierwszą nagrodą wyróżniono zespół Wrocławskiego Biura Projektowo-Konstruktynego Przemysłu Materiałów Budowlanych „Zremb” za zaprojektowanie i wybudowanie fabryki domów RD-6 w Opolu.

W dziale inżynierii budowlanej pierwszą nagrodę przyznano zespołowi z Centralnego Ośrodka Badawczo-Projektowego Budownictwa Ogólnego oraz Zjednoczenia Produkcji Elementów Wyposażenia

Budownictwa „Metalplast”, które opracowały i wdrożyły do produkcji system lekkiego szkieletu stalowego ZLS. Rozwiązanie to problem budowy pawilonów handlowych i usługowych opartych na lekkiej konstrukcji stalowej i podobnej obudowy. W tym samym dziale — inżynierii budowlanej — pierwszą nagrodę zdobył też zespół z Instytutu Badawczego Dróg i Mostów za opracowanie nowej metody tzw. nosadownia obiektów w głębokich zbiornikach wodnych.

W dziale projektowania budownictwa pierwszą nagrodą wyróżniono zespół Centralnego Ośrodka Badawczo-Projektowego Budownictwa Przemysłowego „Bistyp” za opracowanie i realizację koncepcji automatycznego projektowania w budownictwie. W dziale prac badawczo-naukowych, bezpośrednio przydatnych budownictwu, pierwszą nagrodę uzyskał zespół z Instytutu Techniki Budowlanej, który przy współudziale innych ośrodków naukowych przeobraził prace badawcze nad określeniem wpływu nowych materiałów budowlanych na zdrowie człowieka. Przyznano również, na raz pierwszy, nagrodę specjalną ministra za wybitne osiągnięcia w projektowaniu i realizacji kilkunastu zespołom uczestniczącym w przygotowaniu i realizacji pierwszego podetapu budowy kombinatu metalurgicznego Huta „Katowice”.

W uroczystości wręczenia nagród uczestniczył m.in. wicepremier — Kazimierz Secowski. PAP

Na moskiewskim festiwalu

Przegląd dokumentalnych filmów krótkometrażowych

W niedzielę — 10 bm. na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Moskwie odbył się przegląd dokumentalnych filmów krótkometrażowych. Uczestniczyli w nim twórcy z 50 krajów, prezentując filmy polityczne, społeczne, przyrodnicze i inne. Wśród filmów politycznych na uwagę zasługują obraz szwedzkiej filmowców pt. „Bojko”, przedstawiający walkę robotników w Szwecji przeciwko dostawom broni dla reżimu Pinocheta. (PAP)

Okresowe spotkanie E. Gierka z dziennikarzami

Dokończenie ze str. 1

na poprawę w zaopatrzeniu rynku.

E. Gierek podkreślił, że wzrost produkcji przemysłowej został osiągnięty głównie dzięki podniesieniu wydajności pracy, zaznaczając zarazem, iż w tej dziedzinie nadal mamy ogromne rezerwy — przede wszystkim w zakładach nowych, bądź ostatnio zmodernizowanych.

Mówiąc o czynnikach wpływających na zaopatrzenie ludności, sekretarz KC zwrócił uwagę na fakt pozytywnych tendencji, które wystąpiły w hodowli trzody chlewnej. Pomimo usilnych starań, nadal nie osiągniemy jednak planowanych wskaźników w skupie mięsa. Należy podjąć wszelkie niezbędne kroki, aby w całym kompleksie gospodarki żywnościowej maksymalny efekt przyniosły służące jej aktywizacji decyzje partii i rządu, które poprzez zwiększoną pomoc materialną i techniczną stwarzają rolnictwu warunki szybkiego rozwoju i intensyfikacji.

Poruszając problemy polskiego handlu zagranicznego w związku z aktualną koniunkturą w ekonomice światowej i sekretarz KC PZPR zwrócił uwagę na zależność zachodząca między naszą ofertą eksportową a możliwościami importowymi oraz mówił o niekorzystnych dla nas zmianach relacji cen w imporcie i eksporcie, jakie zarysowały się w I półroczu br.; pod wpływem pogłębiającej się recesji wielu naszych kontrahentów zachodnich zaczyna także wprowadzać politykę protekcjonizmu wobec własnych towarów. Jest rzeczą oczywistą, iż w tej sytuacji jakość naszych wyrobów — aby uczynić je maksymalnie

konkurencyjnymi na rynkach zagranicznych — musi szybko rosnąć a ich asortyment stawać się jeszcze bardziej atrakcyjnym.

Naszym obowiązkiem — kontynuował Edward Gierek — jest wszechstronne wzmoczenie wysiłku eksportowego tak, aby odpowiadał on potrzebom i możliwościom naszej gospodarki. W wymianie towarowej z naszymi czołowymi partnerami — krajami socjalistycznymi, osiągnęliśmy wysoką dynamikę zarówno w eksporcie jak i w imporcie, znacznie wyższą niż zakładał plan. Stosunkom ekonomicznym z braćmi państwami, a w pierwszym rzędzie z ZSRR, nadajemy priorytetową rangę. Stale pogłębiajmy i rozszerzamy z nimi współpracę we wszystkich dziedzinach — tak na bazie dwustronnej, jak i w ramach RWPG.

I sekretarz KC PZPR poruszył następnie kwestie właściwego gospodarowania funduszem płac, przemysłowego i odpowiadającego zasadom równowagi kształtowania dochodów ludności, a także problemy związane z usprawnieniem procesów inwestycyjnych. W trosce o dalsze umocnienie równowagi pieniężno-rynkowej przywiązujemy pod uwagę znaczenie do szybkiego wzrostu produkcji artykułów powszechnego użytku, wzbogacania ich asortymentu i poprawy jakości. Z drugiej strony konieczne jest ściśle przestrzeganie dyscypliny finansowej. Te dwa elementy mogą i powinny przyczynić się do zrównowżenia podaży i siły nabywczej społeczeństwa.

W działalności inwestycyjnej, w której odnotowujemy

pewien postęp, wciąż jeszcze dają o sobie znać niekorzystne zjawiska: opóźnienia w realizacji planów, nadmierne rozproszenie zadań itp. Trzeba skoncentrować wysiłki i środki na tych zwłaszcza obiektach, które mają odegrać istotną rolę w zaopatrzeniu rynku i zwiększeniu eksportu. Należy zlikwidować załagłości w budownictwie mieszkaniowym. Naszym celem jest zapewnienie już w niedalekiej przyszłości samodzielnej mieszkalnictwa dla każdej polskiej rodziny. Sprawy przyspieszenia i usprawnienia budownictwa zawarte są w uchwałach VIII Plenum KC PZPR. Liczymy na powszechne, obywatelskie zaangażowanie — powiedział E. Gierek — w rozwiązywaniu tego doniosłego problemu, wpływającego z naszego programu ciągłego, szybkiego rozwoju społeczno-gospodarczego kraju.

Omawiając przygotowania do kolejnego IX Plenum KC PZPR E. Gierek stwierdził, że w ich toku poddane zostaną partyjnej kontroli i ocenie wszystkie dziedziny życia społecznego i gospodarczego. Ocena ta powinna dać odpowiedź czy wszędzie pomyślnie realizujemy zadania planu rocznego i planu 5-letniego, jakie są słabe punkty i jakie czynniki utrudniają osiągnięcie założonych przekształceń w strukturze produkcji, czy w dostatecznym — zgodnie z naszym programem — tempie dokonuje się postęp w efektywności gospodarowania i jakości pracy. Chodzi też o to czy plany realizowane są zadaniami w dziedzinie umacniania równowagi ekonomicznej, a zwłaszcza równowagi rynkowej i w handlu zagranicznym.

Są to kluczowe problemy, mające żywotne znaczenie dla rozwoju kraju, dla kontynuacji strategii VI i VII Zjazdu partii. Biuro Polityczne KC powołało dwa zespoły na szczeblu centralnym: pierwszy — do oceny przebiegu realizacji uchwał V Plenum Komitetu Centralnego, i drugi — do oceny realizacji uchwał VI Plenum Komitetu Centralnego. Powołane zostały również zespoły wojewódzkie.

Akcentując wagę przypadaćą temu w br. 60-lecia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, Edward Gierek podkreślił, iż jubileusz ten oznacza w perspektywie historycznej olbrzymi dorobek Związku Radzieckiego, dorobek Polski i innych krajów socjalistycznych, jednoznacznie udowadnia wyższość ustroju socjalistycznego nad kapitalistycznym.

Dobro człowieka, wszechstronny rozwój jego osobowości, to jeden z głównych celów polityki naszej partii i wszystkich bratnich partii. To my u rzeczywistniamy w praktyce prawo do pracy, prawo do odpoczynku i nauki, do bezpłatnej opieki zdrowotnej i do zabezpieczenia na starość. To my dążymy do zapewnienia dostatecznego, godnego życia każdemu obywatelowi. To kraje socjalistyczne, a wśród nich Polska, aktywnie walczą, by wszyscy ludzie na kuli ziemskiej mogli żyć w pokoju. To nasz ruch komunistyczny walczy o zwycięstwo zasad sprawiedliwości społecznej i równości, o wolność narodów, o rzeczywistą demokrację.

I sekretarz KC PZPR z uznaniem ocenił udział całego stródownictwa dziennikarskiego w działalności frontu ideologicznego, w realizacji nakreślonych przez VII Plenum zadań w pogłębianiu socjalistycznej świadomości i patriotycznej jedności narodu. (PAP)

„Koziółki” płacą

W 1953 grze WGL „Koziółki” w dniu 10 bm. odbyły się dwa losowania.

W losowaniu I stwierdzono: „czwórki” po 2,123 — zł, „trójki” premiiowane po 1,63 — zł, „trójki” po 63 — zł, „dwójki” premiiowane po 26 — zł, i „dwójki” po 6 — zł.

W losowaniu II stwierdzono: „czwórki” po 4,090 — zł, „trójki” premiiowane po 1,95 — zł, „trójki” po 95 — zł, „dwójki” premiiowane po 25 — zł i „dwójki” po 6 — zł. Kolejne podwójne losowanie Gry odbędzie się w dniu 17 bm. o godz. 12.00 na Rynku w Kaliszu.

Poniżej podajemy prawidłowe numery WGL „Koziółki”, wylosowane w minioną niedzielę:

LOSOWANIE I
9, 17, 31, 36, 43 (32)

LOSOWANIE II
2, 3, 14, 30, 37 (21)

Końcówka banderoli 2456

Za wczorajszą błąd przepraszamy

Uczestnicy Festiwalu Przyjaźni u Polaków

Sztafeta otwartego przed kilku dniami w Orenburgu Festiwalu Przyjaźni budowniczych gazociągów prowadzącego z tego miasta do zachodniej granicy ZSRR detarła w sobotę do Charkowa. Uczestników festiwalu gościli polscy budowniczowie tej magistrali, którzy osiągają rekordowe wyniki w pracach spawalniczych i przodują we współzawodnictwie. Podkreślano to na zlocie przodujących budowniczych tej międzynarodowej inwestycji krajów RWPG, w którym uczestniczyli przedstawiciele Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Polski, Węgier i ZSRR. (PAP)

Nasza pogodynka

Na przełomie II i III dekady lipca upały

Synoptycy z Zakładu Prognoz Długoterminowych IMGW opracowali kolejną wersję prognozy pogody aż do 10 sierpnia br. Mówi ona, że średnia temperatura najbliższych 30 dni ma być w normie czyli wahać się od 18,4 do 19,7 stopnia zaś suma opadów także w normie czyli od 57 do 87 milimetrów deszczu.

Na początku II dekady lipca ma być chłodno. Temperatura w dzień wyniesie od 18 do 23 stopni, a minimalna rankiem od 7 do 12 stopni. W tym okresie zachmurzenie nie będzie umiarkowane, okresy małe opady.

W pozostałej części II i w pierwszej połowie III dekady bm. pogoda będzie na ogół ciepła. Temperatura w dzień wzrośnie do 23-28 stopni, a minimalna do 12-17 stopni. Zachmurzenie ma być na ogół umiarkowane.

W pozostałej części III dekady lipca i na początku sierpnia br. znów pojawi się okres chłodniejszy. Temperatura obniży się w dzień do 18 i 23 stopni, a minimalna w nocy spadnie do 8 i 13 stopni. Okresami zapowiadane są opady.

Ten okres chłodniejszy ustąpi ma po kilku dniach i pozostała

część I dekady sierpnia ma być znów ciepła, typowo letnia. Temperatura maksymalna w dzień ponownie wzrośnie do 23-27 stopni, a minimalna także będzie wyższa i wzrośnie do 10-15 stopni. Tylko okresami zapowiadane są opady.

Jeżeli ta prognoza okaże się prawdziwa — wszyscy będą zadowoleni. I rolnicy, którzy wrócą do przystępują do żniw i wczesno wczesne, które znajdują dla siebie sporo okresów lepszej, cieplej i bardziej słonecznej aury.

WICHEREK

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie umiarkowane z przelotnymi opadami deszczu i możliwością lokalnych burz.

Temperatura minimalna — 11 stopni, maksymalna — 21 stopni. Wczoraj o godz. 17 notowano następujące temperatury: w Poznaniu — 18 stopni, w Kaliszu — 18 stopni, w Lesznie — 17 stopni, w Pile — 17 stopni; ciśnienie — 751,9 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH” — POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres, pocztowy: skrytka nr 1074, 60-959 Poznań
Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofia, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 i 600-42

Wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretariat redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028 U-15

Polskie realia (XVII)

Rozum i serce

Televizyjny serial „Przed burzą” znowu daje kilku milionom widzów okazję do refleksji historycznej, wiążącej się w sposób najciszej z polskimi realiami dnia dzisiejszego. Oto jesienią 1938, w okresie, gdy nad Polską zaczęły się zbierać — napędzane przez hitlerowski faszyzm — chmury zwiastujące niszczycielską burzę, minister spraw zagranicznych Francji, ówczesnego mocarstwa związanego z Polską sojuszem militarnym, rozmawia ze swoim ambasadorem w Warszawie. I co radzi ów ambasador rządowi swoje go kraju? Rozluźnić układ z Polską, tak by w razie agresji niemieckiej, a w oczach ambasadora była ona nieunikniona, Francja nie była zobowiązana do udzielenia bezwzględnej pomocy swojemu polskiemu sojusznikowi. By miała prawo do własnej interpretacji wydarzeń.

Czyli — jeszcze wojna się nie zaczęła a już byliśmy sami. Cóż, owoce osamotnienia pozostaliśmy też od pierwszego do ostatniego dnia kampanii wrześniowej 1939, mimo iż wtedy, już pod grudem bomb hitlerowskiego najeźdźcy, oczekiwaliśmy bezskutecznie nie tylko na pomoc Francji, lecz także drugiego sygnatariusza układów — Wielkiej Brytanii. Nie pierwsze to było w naszej historii fiasko aliansów politycznych, podporządkowanych klasowym interesom polityki zagranicznej państwa. Tyle że za niepowodzenia tej polityki jeszcze nigdy nie trzeba było płacić tak wysokiej ceny.

Przypomnienie faktów sprzed lat z górą czterdziestu pobudzić musiało emocje zwłaszcza u tej części naszego społeczeństwa, która poznała na sobie rezultaty polityki burżuazyjnych przywódców polskich — niezdołnych i nie chcących zrozumieć, iż jedynym państwem, którego pomoc mogła w tamtych latach ocalić kraj od nadciągającej katastrofy, był Kraj Rad.

Prawda, nie byli oni w swoich sądach i ocenach jedyni. W rozmaity sposób układały się przecież w przeszłości stosunki między naszymi sąsiadami z jednej strony, a z drugiej — z Niemcami — zwłaszcza po upadku Rzeczypospolitej szlacheckiej oraz po utracie przez Polaków bytu państwowego — otwartej wrogości. Wynikała ona jednak nie tyle z woli naszych narodów, ile z polityki caratu wrogiego zarówno Polsce i Polakom, jak i demokratom rosyjskim, rosyjskiemu ludowi. Rozróżnienie to doskonale było znane pokoleniom polskich patriotów, wśród nich autorowi

poetyckiej wypowiedzi „Do przyjaciół Moskali”. Dlatego też w naszych wzajemnych stosunkach nie trudno znaleźć przykłady przyjaznego współdziałania postępowych i demokratycznych sił obu narodów, łączących się we wspólną walkę o wyzwolenie społeczne.

Współdziałanie to utrwalili przed 60 laty udział 200 tysięcy Polaków w Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, wśród nich tak znanych postaci, jak Feliks Dzierżyński i Julian Marchlewski. Zwycięska rewolucja socjalistyczna w zasadniczy sposób wpłynęła na nasze polskie losy, zapoczątkowała proces dziejowy, który stworzyć miał nieodzowne warunki pomyślnego rozwiązania naszych głównych problemów narodowych i społecznych. Czyż byłoby na mapie Europy miejsce dla niepodległej Polski, gdyby carat nie został obalony a mocarstwa kapitalistyczne mogłyby bez żadnych ograniczeń dyktować warunki zakończenia pierwszej światowej wojny? Przecież jednym z pierwszych aktów władzy radzieckiej był podjęty z inicjatywą Włodzimierza Lenina dekret o unieważnieniu rozbiorowych traktatów caratu. Było to udokumentowane stwierdzenie Lenina, że wolność i niepodległość Polski nie jest możliwa bez wolności Rosji.

Nie zaakceptowały jednak propozycji radzieckiej co do ustanowienia dobrosąsiedzkich stosunków, rządy Polski burżuazyjnej. Nie wykorzystały nowego układu sił w Europie — ukształtowanego w wyniku Wielkiej Rewolucji Październikowej — do trwałego zabezpieczenia niepodległości Polski. Dopiero doświadczenia klęski wrześniowej oraz lat walki i okupacji, braterstwo krwi na szlaku od Lenina do Berlina, 600 tysięcy czerwonoarmistów poległych na ziemi polskiej — zadecydowały o głębokim przeobrażeniu poglądów, o zasadniczej reorientacji polskiej polityki zagranicznej oraz ułożeniu na całkowicie nowych zasadach stosunków polsko-radzieckich. Idei sojuszu z Krajem Rad torowała drogę w latach wojny Polska Partia Robotnicza, Związek Patriotów Polskich w ZSRR oraz związana z nimi siła lewicowo-demokratyczna.

Długa i niełatwa była więc droga, którą jako naród i państwo przeszliśmy od kraju rozdartego pomiędzy trzech zaborców, później obiektu intryg mocarstw zachodnich — do jedności moralno-politycznej narodu budującego socjalizm. Od nieufności i napięcia w stosunkach

z pierwszym państwem socjalistycznym — do jedności, współpracy i współdziałania Polski i ZSRR.

Realia drugiej połowy lat siedemdziesiątych określają nowy, wyższy etap wszechstronnej współpracy z Krajem Rad. Jest to praktycznym przejawem jest między innymi współpraca naukowo-techniczna. Koncentruje się ona obecnie na 400 wytypowanych tematach, które dotyczą dziedzin szczególnie istotnych dla rozwoju i unowocześnienia gospodarki: elektroniki, teletechniki, energetyki, przemysłu obrabiarkowego. Pogłębiając się kooperacja i specjalizacja produkcji Polski i ZSRR staje się coraz ważniejszym czynnikiem tworzenia pomyślności obu narodów, tworzy materialne podstawy rozwinętego społeczeństwa socjalistycznego. Zapewnia Polsce godne miejsce w świecie.

Mówił z trybuny Sejmu PRL z okazji trzydziestolecia Polski Ludowej i Sekretarz KC PZPR:

„Klasowy i narodowy sojusz ze Związkiem Radzieckim (...) daje mocne i trwałe zabezpieczenie wszystkim żywotnym interesom Polski, umożliwia jej odgrywanie ważkiej roli w budowie międzynarodowego bezpieczeństwa i pokoju, umacnia jej autorytet. Z sojuszu tego, z internationalistycznych więzi łączących nas z wielkim mocarstwem radzieckim, które zapoczątkowało erę socjalizmu we współczesnej historii i pierwsze toruje światu drogę ku nowemu, możemy być dumni. Więzy te, bliskie i wzajemne, przyjacielskie i partnerskie, wszechstronnie zacieśniały i umacniały poprzez ideową jedność naszej partii z KPZR, poprzez solidarne współdziałanie naszych państw w polityce zagranicznej, poprzez współpracę i integrację gospodarczą, poprzez wzajemne zbliżenie naszych narodów.”

Słowa te odzwierciedlają jeden z głównych elementów światopoglądu narodowej wspólnoty polskiego społeczeństwa polskiego. Świadomość ta wiąże z obecnym układem stosunków polsko-radzieckich ocalenie narodu od zagłady, ustalenie sprawiedliwych historycznie i bezpiecznych granic, wielkie przemiany społeczno-gospodarcze kraju, jego miejsce w pierwszej dziesiątce producentów przemysłowych świata.

Wystarczająco wiele, by za takim rozwojem stosunków był rozum i serce.

MARCINKOWSKI
KAZIMIERZ

Gospodynie na zagrodzie

Do zawodów „dotkniętych” feminizacją dołącza rolnictwo. Według danych Instytutu Ekonomiki Rolnej w kraju 19 procent gospodarstw rolnych prowadzonych jest samodzielnie przez kobiety a te 19 procent to ponad pół miliona osób. Nie wszystkie prowadzone są na odpowiednim poziomie — zresztą i męskie także — ale bardzo wiele jest wzorowych.

Najwięcej „damskich” gospodarstw jest w rejonach uprzemysłowionych; mąż z rolnika przekwalifikowuje się w robotnika, żonie pozostawia gospodarstwo, pomagając jej w czasie wolnym od pracy zawodowej. W woj. konińskim na przykład 80 procent małorolnych pracuje w przemyśle. W imię dobrze pojętej realizacji programu żywnościowego będą jednak musieli zdecydować się na ostateczny wybór zawodu. Kiedy gospodarstwo małutkie i nie może wyżywić rodziny, na pewno lepiej z niego zrezygnować a na stałe bardziej związać się z głównym miejscem pracy. Już w tej 5-letniej przewidywaniu takich procesów władze województwa konińskiego zabezpieczą dla tych ludzi około 2000 działek budowlanych w miastach i osiedlach.

Nie chodzi jednak o sytuację, kiedy podobne układy obniżają produktywność gospodarstw. Wiele jest bowiem takich, znacznie przekraczających 5 hektarów, z którymi kobiety samotnie sobie radzą. Szczególnie teraz, gdy szeroko rozwija się w gminach fachowe doradztwo, a spółdzielnie kółek rolniczych wyręczają w najcięższych pracach.

Rola kobiet coraz bardziej liczy się także tam, gdzie „urzędowym” właścicielem gospodarstwa jest mężczyzna. Przestały być bierną siłą roboczą, przede wszystkim w hodowli zwierząt, zaczęły pracować koncepcyjnie. Mniej filozofują niż mężowie, łatwiej chłoną wszelkie nowości, dążą do wprowadzania ich w praktycznym działaniu.

Kiedyś koła gospodyń wiejskich uczyły swoje członkinie typowo „babskich” umiejętności: gotowania, pieczenia, szycia, robótke ręcznych. Obecnie program kursów i szkoleń obejmuje znacznie szerszy wachlarz spraw, a rady kobiet stawiają sobie coraz ambitniejsze zadania.

Pośród blisko 60 000 członków samorządowych organizacji wiejskich, zarejestrowanych przez Wojewódzki Związek Kółek Rolniczych w Poznaniu, prawie 34 000 stanowią członkinie KGW. Wielka to rzesza i mająca coraz większy wpływ na wdrażanie postępu w gospodarstwach indywidualnych i organizację produkcji rolnej. Właśnie koła gospodyń wiejskich zapoczątkowały przed laty i prowadzą do dziś (także w innych województwach) współzawodnictwo produkcyjne dla osiągnięcia większych ilości dobrego mleka, dopingują do rywalizacji w odchowie cieląt i trzody, do chowu drobiu, do wykorzystania przydomowych ogródków na uprawę warzyw i owoców.

Koła gospodyń wiejskich stają się inspiratorami poczynania na rzecz specjalizacji gospodarstw, widząc w tym nie tylko możliwość uzyskiwania większej produkcji — a zatem i lepszych wyników ekonomicznych — ale także oszczędność czasu. I tym wolnym czasem także potrafią gospodarować z pożytkiem. Podnoszą kwalifikacje w zawodzie rolnika, uczą się wprowadzać postęp w organizacji pracy w gospodarstwie domowym, organizować życie kulturalno-oświatowe w swoim środowisku.

Na kursach kwalifikacyjnych, organizowanych przez WZKR w Poznaniu, 262 kobiety uzyskały tytuły mistrzów rolników. Coraz więcej członkin KGW pogłębia wiedzę w szkołach społeczno-politycznego kształcenia kobiet. Dotychczas KGW zorganizowały 19 takich szkół, w których uczestniczki poznały najważniejsze zagadnienia polityki gospodarczej, ze szczególnym uwzględnieniem rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Do roku 1980 liczba tych szkół do których nierzadko zgłaszają się dwa pokolenia kobiet z jednej rodziny — ma wzrosnąć do 40, a szkolenia będą dwustopniowe.

Kiedy mechanizacja zastępuje siłę fizyczną a dostęp do specjalistycznej wiedzy stał się udziałem wszystkich, feminizacja rolniczego zawodu nie jest już złem koniecznym. Niezwykle cenne jest natomiast partnerstwo we wspólnym prowadzeniu gospodarstwa.

Z. D.

POZNAJMY

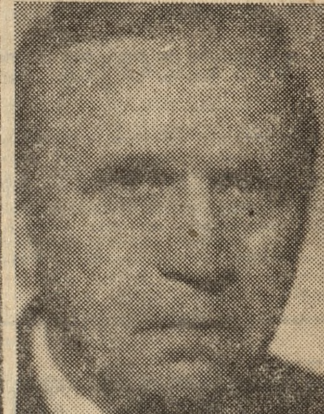


MARIAN SZYMAŃSKI

mistrz kowalski w Spółdzielni Kółek Rolniczych w Książu (woj. poznańskie)

Ma za sobą ponad dwadzieścia lat stażu wzorowej pracy w warsztatach kółek rolniczych (od pięciu lat Spółdzielni Kółek Rolniczych) w Książu. Jest nie tylko cenionym mistrzem w zawodzie kowalskim, lecz także wychowawcą młodych pracowników SKR. Jako długoletni członek PZPR i Egzekutywy POP w SKR uważa to za swój obowiązek. Współtowarzysze pracy cenią go za koleżeńską i wysokie umiejętności zawodowe. Jest jednym z 9 pracowników uhonorowanych niedawno odznaką Przewodnika Pracy Socjalistycznej. (emp)

Fot. H. Kamza



KAZIMIERZ PILARCZYK

główny księgowy Gminnej Spółdzielni w Gnieźnie (woj. poznańskie)

Pół wieku związany jest z handlem, pracując na różnych stanowiskach, 22 lata w gnieźnieńskiej GS. Wyróżnia się fachowością i rzetelnością wykonywania swoich obowiązków, dając jednocześnie przykład sumienności i zaangażowania. Wiele czasu poświęca działalności społecznej w różnych związkach i organizacjach; nie szczędzi też czasu młodym pracownikom, którzy zawsze mogą liczyć na jego poradę lub pomoc. Jest zasłużonym dla ruchu spółdzielczego i przedkornikiem pracy socjalistycznej. Odznaczony m.in. Złotym Krzyżem Zasługi. (bop)

Fot. — Archiwum

Wspólny plener malarski



Na jeziorze Mueggelsee pod Berlinem odbył się III plener malarski artystów z NRD i Polski. Stanowił on wymianę doświadczeń i pozwolił zacieśnić przyjacielskie kontakty. Na zdjęciu: podczas pleneru.

CAF-ADN

Powszechnie wiadomo, że hitlerowskie więzienia były miejscami maltretowania, znęcania się, nieludzkiego traktowania i fizycznego unicestwienia więźniów. Wykonano w nich niezliczone wyroki śmierci, a z powodu ciężkich warunków bytowania tysiące więźniów zginęło z wycieńczenia. Więźniowie zastraszająco szybko tracili siły, chudli z powodu głodu i pracy ponad siły, zapadali na gruźlicę i inne choroby.

Tak działo się też w więzieniach hitlerowskich na terenie Wielkopolski pod rządami namiestnika — Artura Greisera. Znajdowało się tu kilkadziesiąt więzień podległych Ministerstwu Sprawiedliwości Rzeszy. Były wśród nich ciężkie więzienia, jak np. w Rawiczu, Wronkach, czy w Poznaniu przy ul. Młyńskiej. Oprócz tego były więzienia w miastach powiatowych i miasteczkach (przy sądach, zwanych Amtsgerichtami). Wszystkie te więzienia były w czasie okupacji przepełnione. Zwykle przebywało w nich trzy lub nawet cztery razy tyle osób ile przewidywały normy. Pogarszało to dodatkowo sytuację uwięzionych. Więźniowie nie pozostawali bierni wobec swojej trudnej,

często beznadziejnej, sytuacji. Przejawiali opór, który przyjmował różnorodne formy. Wyróżniał się on w możliwie zwolnionym tempie przymusowej pracy, we wzajemnym podtrzymywaniu się współtowarzyszami

Z KART HISTORII

Brawurowa ucieczka

niedoli na duchu, w dzieleniu się otrzymanymi ewentualnie w paczkach produktami spożywczymi itp. Niekiedy dochodziło do czynnego występowania przeciwko dozorcóm więziennym.

W sprzyjających okolicznościach podejmowano próby ucieczek. Było to bardzo ryzykowne, gdyż groziło utratą życia. Strażnicy strzelali do uciekających, a ewentualnie schwyty zbieg przeważnie skazywany był przez hitlerowski sąd na karę śmierci lub na ciężkie więzienie, które zwykle po krótkim okresie czasu kończyło się zgonem więźnia. Ucieczki z więzień były bowiem traktowane przez władze hitlerowskie jako szczególne naruszenie nie-

mieckiego porządku i sprzeciwianie się niemieckim zarządzeniom oraz jako zagrożenie bezpieczeństwa ludności niemieckiej.

Ucieczki z dużych i ciężkich więzień w ogólności nie były

możliwe i próby ich nie udawały się. Więźniowie nie byli bowiem strzeżeni wyjątkowo silnie. Udawały się jedynie niekiedy ucieczki więźniom wypróbowanym do pracy na terenie miasta lub w rolnictwie. Nicco inaczej było w małych miasteczkach. W tamtejszych więzieniach przetrzymywano aresztowanych i skazane osoby zwykle przez krótki okres — kilka dni lub tygodni. Poza tym straż nie zawsze była bezwzględnie czujna. Nie znaczy to oczywiście, że próba ucieczki z takiego więzienia również nie łączyła się z wielkim ryzykiem.

Szczególnie brawurowy przypadek ucieczki zdarzył się w jesieni roku 1940 w więzieniu

przy Amtsgerichcie w Koźminie. Przebywał w nim miejscowy robotnik — Stefan Józefiak, skazany za przestępstwo gospodarcze. Umieszczony był w pojedynczej celi. Próbę uwolnienia go z więzienia podjęła żona, Helena, przy czym pomogła jej matka, Antonina Purcel, także zamieszkała w Koźminie. Próba zakończyła się sukcesem; kobiety zdołały wydobyć Józefiak z więzienia i umożliwiły mu ucieczkę.

A oto jaki przebieg miała ta niezwykła w okresie okupacji historia. Żona Józefiaka często przychodziła w pobliże więzienia, tak że mąż dawał jej przez okno znaki. Spostrzegła to straż, która nałożyła więźniowi na ręce kajdanki, utrudniając mu gestykulację. Żona postanowiła wtedy na własną rękę szukać sposobów uwolnienia męża. Kupiła z matką pile, nadającą się do cięcia żelaza. W nocy z 4 na 5 listopada 1940 roku mając z sobą pilę, podszła z drabiną do otaczającego więzienia płotu z drucianej siatki, zrobili w nim otwór i zbliżyli się z kolei do okalającego więzienie muru. Helena Józefiakowa wspie-

'Dokończenie na str. 4'
STANISŁAW NAWROCKI

USA największym w świecie eksporterem broni

Stany Zjednoczone są największym na świecie eksporterem broni. Jak informuje wychodzące w Waszyngtonie pismo „Parade”, poczynając od roku 1950 USA sprzedały za granicę sprzęt wojskowy broni na sumę 60 mld dolarów. W ostatnich 3 latach kontrakty na dostawy broni amerykańskiej osiągnęły rocznie wartość do 10 mld dolarów. (PAP)

Szczegóły awarii rurociągu transalaskańskiego

Z dużym opóźnieniem na wschodnie wybrzeże USA dotarły szczegóły tragicznej eksplozji, jaka w piątek całkowicie zniszczyła stację pomp nr 8 rurociągu transalaskańskiego, zabijając jednego technika i raniąc 5 robotników. Przyczyną katastrofy bada m. in. komisja federalna i dotychczas nie wiadomo na jak długo wstrzymany został inauguracyjny przepływ ropy z największego w USA pola naftowego, położonego nad Zatoką Prudhoe'a (Morze Beauforta) do stacji końcowej w Valdez. (PAP)

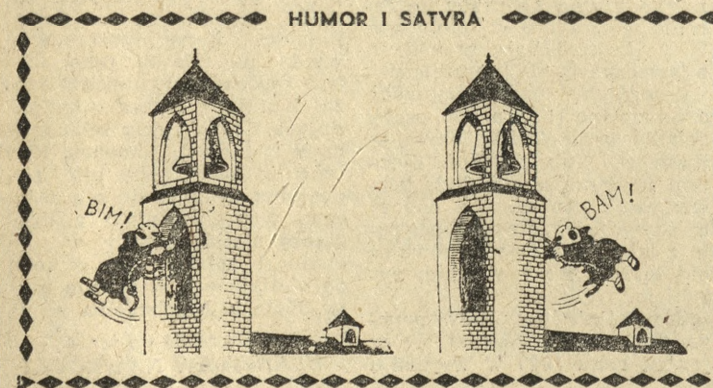
Po katastrofie kolejowej pod Wrocławiem

Ranni pasażerowie wracają do zdrowia

Stan zdrowia pasażerów rannych w katastrofie kolejowej pod Wrocławiem, która wydarzyła się 9 bm., jest zadowalający — stwierdził wczoraj lekarz dyżurny szpitala kolejowego dr Jan Wiezel. Wczoraj szpital opuścił kolejny rekonwalescent — obywatel czesochosłowacki Josef Sirnyt. Na leczeniu przebywał nadal w szpitalu we Wrocławiu 14 rannych podróżnych. Powracają oni szybko do zdrowia pod troskliwą opieką lekarzy i personelu medycznego. Informacji o stanie zdrowia przebywających w szpitalach udziela Szpital Kolejowy we Wrocławiu pod numerami telefonów: 68-50-03 oraz 61-25-47. (PAP)

Wybrali zawodów oficera

Do poznańskich wyższych szkół oficerskich przybyli na egzaminy wstępne ci, którzy wybierają zawód oficera. Jest ich wielu. Ze wszystkich stron Polski. Ukończyli szkoły średnie różnych typów. Przybyli z nadzieją na indeks i mundur podchorążego. W Wyższej Oficerskiej Szkole Wojsk Pancernych im. Stefana Czarnieckiego zastajemy jedną z grup rozwiązującą testy psychotechniczne. Wykazały one u kandydatów zdolność — koncentrację, spostrzegawczość, reagowania na bodźce. Przy czynia się do odkrycia predyspozycji dowódczych. Było to po egzaminach z języka polskiego, obcego, historii i wiadomości o Polsce i świecie współczesnym oraz wychowania fizycznego. Wydawałoby się, że przebiegnięcie 100 i 1000 metrów, przepłynięcie stylem dowolnym 50 m, dzwignięcie się na drążku, nie powinno przedstawiać dla młodych trudności. Tymczasem te próby często wykonywane były z dużym wysiłkiem. Po egzaminach były rozmowy kandydatów z Komisją Kwalifikacyjną do „rycerskiego stanu” i tam następowało ostateczne rozstrzygnięcie — przyjęty lub nie. Jacka Wędrzyńskiego z Opola spotkaliśmy przed pomnikiem patrona szkoły. 18-letni kandydat był pełen optymizmu. — Poszło dobrze — powiedział. Zrealizuję moje życiowe marzenia.



Radzieccy i amerykańscy uczeni próbują wyjaśnić tajemnicę trójkąta bermudzkiego

Uczeni radzieccy i amerykańscy postanowili wspólnie wyjaśnić liczną zagadkę trójkąta bermudzkiego. W końcu ubiegłego tygodnia do tego rejonu Atlantyku wypłynął z kanadyjskiego portu w Halifaxie radziecki statek oceanograficzny „Wiktor Bugajew”. W latach 1977 — 1978 w badaniach trójkąta bermudzkiego wezmą udział następujące cztery statki radzieckie i pięć amerykańskich. Wyprawy te zostaną zorganizowane w ramach projektu „Polymode”, jaki oba kraje uzgodniły w roku ubiegłym w celu przeprowadzenia wspólnych badań mórz i oceanów oraz zachodzących w nich zjawisk magnetycznych, meteorologicznych i geochemicznych. Trójkąt bermudzki, znany z tajemniczego i niewyjaśnionego zaginięcia wielu statków i samolotów, jest uprzywilejowaną strefą badań dla naukowców. Od czasu niewyjaśnionego zaginięcia w grudniu 1945 roku pięciu bombowców „Avenger EBN”, które odbywały loty ćwiczebny nad trójkątem bermudz-

kim, pojawiło się wiele hipotez na temat tego rejonu. Zarówno naukowcy, jak i szarlatani, aby wyjaśnić zagadkę trójkąta bermudzkiego, odwołują się do zjawisk meteorologicznych, takich jak trąby powietrzne, czy potężne sztormy. Niektórzy wysuwają hipotezę, że trójkąt bermudzki jest miejscem emisji fal elektromagnetycznych, powodujących rozpad cząstek, inni zaś, że jest „bazą” dla niezidentyfikowanych obiektów latających. Istnieją nawet „świadkowie”, którzy twierdzą, że widzieli w tym rejonie wiele „latających talerzy”. Stany Zjednoczone, Kanada, i Wielka Brytania podjęły w 1956 roku wspólne badania, których celem jest wyjaśnienie odchyleń magnetycznych, zaobserwowanych w tej strefie. O odchyleniach tych meldowało wielu pilotów. M. in. dostrzegł je, przelatując w roku 1928 nad Atlantykiem Charles Lindberg. Zauważył on, że oba kompas, umieszczone na tablicy rozdzielczej samolotu, reagowały w dziwny sposób. Jest rzeczą oczywistą, że statki i samoloty giną bez wieści na wszystkich szerokościach i długościach, jednakże nie w takiej ilości i w tak tajemniczy sposób, jak w trójkącie bermudzki. Być może badania prądów morskich, wirów, zjawisk meteorologicznych i magnetycznych, jakie uczeni radzieccy, amerykańscy przeprowadzają w ramach projektu „Polymode” rzuca nieco światła na ten problem. „Wiktor Bugajew” zanurzy w głębi Atlantyku, w jednym z punktów trójkąta, instrumenty elektroniczne, które przez rok rejestrować będą prądy wodne. Pozostałych 9 statków przeprowadzi inne eksperymenty naukowe. Trójkąt bermudzki będzie w tym roku przedmiotem szczególnego zainteresowania zarówno uczonych, jak i pisarzy z gatunku fantastyki naukowej. Ch. Berlitz, autor bestsellera „Trójkąt bermudzki” zamierza zorganizować podwodną ekspedycję, aby udowodnić obecność w głębi oceanu tajemniczej „Piramidy”. (PAP)

Rozpoczęły się zajęcia na UJ

Interesujący program letniej szkoły kultury i języka polskiego

W Szkole Letniej Kultury i Języka Polskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie rozpoczęły się wczoraj kolejne w br. kursy zarówno dla młodzieży polonijnej jak i studentów i naukowców różnych narodowości, pragnących poznać historię i dzień dzisiejszy naszego kraju. Zainaugurowano trzy 6-tygodniowe kursy dla młodzieży polonijnej, na których obok zagadnień z historii Polski, polskiej kultury i sztuki oraz problemów współczesnych naszego kraju, zorganizowane zostały lektoryaty języka. Uczestnicy tych kursów skierowani zostali do UJ przez nowojorską Fundację Kościuszkowską i Fundację Reymontowską z Kanady. Równocześnie rozpoczęły się 6-tygodniowy kurs dla grupy studentów z Austrii, Belgii, Meksyku, USA i W. Brytanii, kształcących się w bostońskiej filii Uniwersytetu Johna Hopkinsa w Baltimore. W zajęciach bierze także udział 25 przybyłych indywidualnie studentów różnych uniwersytetów z USA, Kanady i Europy zachodniej. Wykłady obejmują szereg spraw z dziedziny społecznej, ekonomicznej i politycznej, polskiej polityki zagranicznej itp. Natomiast miesięczny kurs dla grupy studentów i profesorów Uniwersytetu Wisconsin (USA) obejmuje problematykę ogólną, oraz zagadnienia związane z polskim systemem oświaty i wychowania. (PAP)

115 kongresmanów przyjmowało „podarki”

115 członków Kongresu USA sprawujących nadal tę funkcję, jak również byłych deputowanych, przyjmowało „podarki”, lub w inny sposób było uwikłanych w skandale przekupywania kongresmanów amerykańskich przez przedstawicieli reżimu seulskiego. Dore te poda je dziennik „New York Times” PAP

Brawurowa ucieczka

Dokończenie ze str. 3

ła się po drabinie na mur, a następnie po sznurze od suszenia bielizny opuszcza się na więzienny podwórce. Podbiegła pod okno celi, w której przebywał mąż i na kiju po dała mu ową stalową piłę. Józefiak, mimo kajdan na rękach, przepiłował w kilku miejscach kratę, wyłamał ją i przez okno zeskoczył na podwórze. Wraz z żoną i teściową wyszedł przez mur tą samą drogą, którą przebyły one obie. Udał się następnie wszyscy do mieszkania teściowej, gdzie żona rozkuła kajdany na męzkowskich rękach. Cała operacja związana z ucieczką trwała około 2 godzin i mimo to nie została przez strażników zauważona, co na leży uznać za przejaw wyjątkowego szczęścia rodziny Józefiaków. Najprawdopodobniej coś się zacięło w niezwykłe na ogół sprawnym hitlerowskim mechanizmie strażniczo-więziennym. W ten sposób Stefan Józefiak odzyskał wolność, musiał jednak ukrywać się, żyjąc dzięki pomocy okolicznej ludności polskiej. Policja nie

Sport

W młodzieżowym meczu

Lekkoatleci polscy przegrali z ZSRR

W niedzielę zakończył się na pięknym leśnym stadionie lekkoatletycznym w Spale mecz między młodzieżowymi reprezentacjami Polski i Związku Radzieckiego (mężczyźni do 23 lat, kobiety do 22). Goście zwyciężyli zarówno w konkurencjach męskich jak i kobiecych. Zawodnicy radzieccy, pokonali młodzieżową reprezentację Polski 103:101. Zawodniczki radzieckie wygrały 78:68. Młodzi polscy lekkoatleci do brze spalisz się w dwudniowym meczu w Spale. Ogromną szansę na odniesienie zwycięstwa mieli zwłaszcza mężczyźni, jednak kilka „potknięć” jak choćby niezbyt udany występ skoczów wżwzy nie pozwoliły na zniwelowanie minimalnej, kilkupunktowej przewagi drużyny radzieckiej utrzymującej się przez cały czas meczu. Równie dobrze spisały się polskie lekkoatletki — przegrana różnicą 10 punktów z zaliczanym do światowej czołówki zespołem radzieckim nie może być uznana za rezultat słaby. Pierwsze zwycięstwo dla re-

Piłkarskie

Juniorzy ZSRR mistrzami świata

W Tunisie zakończyły się mistrzostwa świata juniorów w piłce nożnej. Pierwsze miejsce zajęła drużyna ZSRR, która pokonała w finale Meksyk 9:8 (w rzutach karnych). W przepisowym czasie wynik brzmiał 2:2. Trzecie miejsce zajął zespół Brazylii.

Arka — Lech 2:1

W towarzyskim meczu piłkarskim przebywająca na obozie kondycyjnym w Wągrowcu I-liga wa Arka Gdynia pokonała piłkarzy Lecha 2:1 (1:0). Bramki dla zwycięzców zdobył Korynt oraz samobójcza dla pokonanych Grobelny. (St.S.)

Kolarstwo

K. Wąsaty wygrał wyścig w Rewalu

W Rewalu odbył się wyścig kolarski, w którym startowało około 120 zawodników. Wśród seniorów zwyciężył Kazimierz Wąsaty (Gryf Szczecin) przed Markiem Szymaniakiem (Arkonia Szczecin) i Tadeuszem Praskiem (Gryf Szczecin). W kategorii juniorów zwyciężył Stanisław Wójcik (Arkonia Szczecin) przed Bogdanem Kowalskim (Orleto Gorzów) i Czesławem Małachem (Pałuki Żnin). W grupie młodzików triumfował Sławomir Krawczyk (LKS Nasienik Gryfice). (PAP)

Zwycięstwo

piłkarzy Brazylii

Z udziałem piłkarskich reprezentacji Brazylii, Peru i Boliwii rozpoczął się w Cali turniej finałowy strefy południowo-amerykańskiej mistrzostw świata. W pierwszym meczu spotkały się reprezentacje Brazylii i Peru. Wygrali trzykrotnie mistrzowie świata, Brazylijczycy 1:0 (0:0). Bramkę w 52 min. zdobył Gil. 14 bm. Brazylija zmierzy się z Boliwią. (PAP)

W Hamburgu

Kongres Federacji Tenisowej zakończył obrady

W Hamburgu zakończył się Kongres Międzynarodowej Federacji Tenisowej (ITF). O przebiegu obrad informuje prezes PZT red. Andrzej Juciewicz. „Wielki uwagi poświęcono podczas dyskusji sprawom związanym z przyszłorocznym kalendarzem. Doszło do porozumienia między organizatorami rozgrywek WCT i Grand Prix i należy się spodziewać, że w sezonie 1978 nie będzie kolizji terminów turniejów. Znamy już przeciwników naszej drużyny w rozgrywkach o Puchar Davisa — 1978. Polska gra pierwszy mecz ze zwycięzcą spotkania Algieria — Iran (termin 29 marca — 4 kwietnia). Jeśli wygramy, trafiamy w następnej rundzie na zespół Czechosłowacji. W rozgrywkach drużynowych o Puchar Europy (dawniej Puchar króla szwedzkiego) Polska występuje w jednej z trzech grup, tzw. ligi „B”. W grupie z Polską są Norwegia, Finlandia i Dania. Drużyny, które zajmą pierwsze miejsce w grupach, walczą o awans do ligi „A”. I jeszcze jedna informacja, która zainteresuje kibiców sportu tenisowego. W „Turnieju Asów”, który odbędzie się w dniach 18—21 lipca w Sopocie wystąpią m. in. Kodes, Mottram, Fibak i Fashender. (PAP)

Rekordy świata sportowców NRD

Kolejny rekord świata juniorów padł na stadionie w Erfurcie podczas lekkoatletycznych mistrzostw NRD juniorów. 17-letnia Regina Beyer przebiegła 100 m ppł. w czasie — 13,29. Jej poprzedni rekord świata wynosił — 13,46. ☆ W niedzielę w ostatnim dniu mistrzostw NRD w pływaniu, rozgrywanych w Lipsku, Ulrike Tauber ustanowiła rekord świata na dystansie 200 m st. zm. uzyskując czas — 2:16,96. Jest to rezultat lepszy od poprzedniego rekordu świata Kornelii Ender o 0,18 sek. Wynik Tauber jest 125 rekordem świata ustanowionym przez reprezentantów NRD w pływaniu. (PAP)

W mistrzostwach Szwecji

J. Peciak — trzeci.

Po trzech konkurencjach międzynarodowych mistrzostw Szwecji w pięcioboju nowoczesnym w Sztokholmie mistrz olimpijski, Janusz Peciak zajmuje trzecią lokatę — 3,112 pkt. Prowadzi Węgier Laszlo Horvath — 3,224 pkt. przed Szwedem Hansem Nilssonem — 3,146 pkt. Sławomir Rotkiewicz jest czwarty — 3,108 pkt., a Zbigniew Pacelt siódmy — 3,044 pkt. Drużynowo ekipa polska jest na drugim miejscu — 9,264 pkt. za Węgrami — 9,352 pkt. a przed Szwecją I — 9,224 pkt. (PAP)

W turnieju WCT

Solomon — Stockton w finale

Na turnieju mistrzów WCT w Austin w finale spotkają się Amerykanin Harold Solomon i Dick Stockton. W półfinale Solomon pokonał Phila Denta (Australia) 4:6, 6:0, 6:2, a Stockton zwyciężył walkowerem Jimmy Connorsa, który wycofał się z turnieju z powodu kontuzji. W meczu pokazowym Stockton pokonał Cliffa Richeya 6:5, 6:2. (PAP)

Spółdzielnia Pracy „JUWELIA”

świadczy usługi w zakresie

PRZEROBU ZŁOTA

- W:
- POZNANIU z-d 1 plac Wolności 5
 - CZARNKOWIE z-d 39 — Kościuszki 22
 - LESZNIE z-d 46 — Czerwonej Armii
 - KALISZU z-d 13 — Śródmiejska 28
 - KOŚCIANIE z-d 26 — Szczepanowskiego 8
 - OSTROWIE z-d 37 — Wrocławska 6.

W WYMIENIONYCH ZAKŁADACH WYKONUJEMY
USŁUGI METODĄ PÓLPZEMYSŁOWĄ.

Zapewniamy krótkie terminy i wysoką jakość usług.

2632-K1

Samochody

Sprzedam Żukę skrzynio-
wego po remoncie. Os.
Powstań Narodowych 4
m. 25, godz. 16-19. 28099g

Simca 1300, rok produkcji
1966, silnik Fiat 125 p
— sprzedam. Poznań - Piąt-
kowo, Raczyńskiego 86 m.
14. 28616g

Warszawę 223 sprzedam.
Tel. 468-70. 28335g

Zastawę 750 sprzedam. Ul.
Starolecka 15, godz. 17-19.
28383g

Fiat 500, 1963 rok sprze-
dam, części pasują do
Fiat 126 p. Poznań, Po-
znańska 26 m. 9. 28421g

Syręne 105, rok produk-
cji 1974, sprzedam. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 28456g.

Wartburga 312 de Lux —
sprzedam. Os. Przyjaźni 7
m. 32, po godz. 16. 28473g

Syręne 104 sprzedam. Tel.
Buk 242. 28371g

Samochód Lublin tanio
— sprzedam. Dominicki,
Chomęcice. 62-052 Komor-
niki k. Poznania. 28621g

Zaporożca, 1974 rok, sprze-
dam. Tel. 716-05, w godz.
17-20. 28296g

Nieruchomości

Dom z budynkiem gospo-
darczym, komunikacja
miejska, sprzedam. Dawi-
dek, Luboń 4, ul. Kręta 1.
27550g

Dom jednorodzinny w
miejscu blisko Poznania
sprzedam. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
28450g.

Zguby Różne

Zgubiono złoty łańcuszek
z medalionem (pamiątko-
wy) w okolicy domu nr 8
na ul. Strusia. Uczciwe-
go znalazcę dobrze wy-
nagrodzę. Wiadomość:
tel. 649-22. 28304g

WPHW Oddział Obrotu Artykułami Sportowymi

Turystycznymi i Wypoczynku

NOWO URUCHOMIONE ZAKŁADY USŁUGOWE

W POZNANIU

przy ul. Czerwonej Armii 58 (Orient)
ul. Osinowej 14/16, I piętro

szybko i fachowo naprawiają

ZEGARKI — ZEGARY — BUDZIKI
w ramach gwarancji i odpłatnie

Pracownicy poszukiwani

Zarząd Rejonu Budowlanego „Pila” Poznań-
skiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemys-
łowego nr 2 — zatrudni zaraz na budowach
w Pile:

- kierowników budów z uprawnieniami,
- majstrów budów,
- inżynierów i techników budowlanych do
pracy w Zarządzie Rejonu.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na
miejscu.

Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Rejonu Budo-
wanego „Pila” PPBP-2 w Pile, ul. Motylew-
ska 5, tel. 41-90. 2174-K1

Przetarg

Wojewódzka Spółdzielnia Mleczarska - Zakład
Mleczarski w Gnieźnie, ul. Chudoby 16, tele-
fon 30-55 — ogłasza

PRZETARG na wykonanie robót tynkar-
skich - elewacyjnych w naszych Oddzia-
łach Produkcyjnych: Polskiej Wsi, Lubo-
wie, Mieścisku.

Kosztorysy wykonawcze robót znajdują się
do wglądu w Dziale Głównego Mechanika —
pokój nr 9.

Oferty zainteresowanych przedsiębiorstw
państwowych, spółdzielczych i prywatnych
prosimy składać pod adresem podanym na
wstępie.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub
unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.
1555-K2

W dniu 10 lipca 1977 roku zmarł

prof. dr habil.

STANISŁAW BOROWSKI

b. prorektor d/s nauki i b. prodziekan i dziekan
Wydziału Ogólnie-Ekonomicznego, zastępca dy-
rektora d/s naukowe-badawczych Instytutu Sta-
tystyki i Ekonometrii, kierownik Zakładu Sta-
tystyki Ekonomicznej i Demografii, przewodni-
czący Komitetu Nauk Demograficznych PAN,
członek Rady Naukowej GUS, redaktor działu
ekonomicznego kwartalnika „Ruch Piel”, re-
daktor „Studiów demograficznych”, założyciel
i redaktor „Przesłuchów Demograficznej Polski”,
członek licznych towarzystw naukowych pol-
skich i zagranicznych, korektorów redakcyjnych
wydawnictw naukowych.

Odniesiony Krzyżem Komandorskim Orderu
Odrodzenia Polski, Odznakami Honorowymi Za
Zasługi dla Rozwoju m. Poznania, Woj. Poznań-
skiego i Woj. Zielonogórskiego, Medalami
Za Zasługi dla Obronności Kraju.

W Zmarłym nauka polska traci wybitnego
badacza zjawisk demograficznych, zasłużonego
nauczyciela akademickiego, troskliwego opie-
kuna młodzieży studenckiej i oddanego wychow-
wawcę młodej kadry naukowej.

Cześć Jego pamięci!

Uroczystości żałobne odbędą się dnia 13 lipca
1977 roku o godz. 11 w auli uczelni, a pogrzeb
tego samego dnia o godz. 13 na cmentarzu na
Miłostowie.

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współ-
czucia składają

Rektor i Senat

Komitet Uczelniany PZPR

Rada Zakładowa ZNP

pracownicy i studenci

Akademii Ekonomicznej w Poznaniu

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
10 lipca 1977 r. zmarła nagle, nasza najdroższa
mama, teściowa, babcia i prababcia, przeży-
wszy lat 79, sp.

JADWIGA SZYMAŃSKA

z domu Kuźlak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 14 bm.
o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Os. Kosmonautów 14,
dawniej Święckiego 6. 29355g

† Dnia 11 lipca 1977 r. zmarł po długich i cięż-
kich cierpieniach, opatrzony Sakramentami
św., nasz najdroższy, oddany i pełen poświęce-
nia mąż, ojciec, teść, dziadek i brat, prze-
żywszy 67 lat, sp.

ANTONI JEZERSKI

odznaczony Krzyżem Kawalerskim
Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 13 bm. o go-
dzinie 15.25 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążona w smutku

żona z rodziną

Ul. Prądyńskiego 57 m. 9.

† Dnia 9 lipca 1977 r. po ciężkich cierpieniach,
namaszczonej Olejami św., zakończył swe
pracowite i pełne poświęcenia życie, mój naj-
droższy i nigdy niezapomniany mąż, najtros-
kliwszy i najukochańszy tatus, drogi syn, brat,
złoty, szwagier, wujek, siostrzeniec i kuzyn,
przeżywszy lat 38, sp.

TADEUSZ LUTKOWSKI

mistrz szklarski

Msza św. odprowadzona zostanie dnia 13 bm.
o godz. 15 w kościele parafialnym w Przeźmie-
rowie, pogrzeb tego samego dnia o godz. 16 na
cmentarzu w Krzyżownikach.

W głębokim smutku pogrążona

żona z córką i rodziną

Baranowo k. Poznania, Graniczna 9.
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 29309g

Dnia 10 lipca 1977 r. odszedł od nas na zawsze,
opatrzony Sakramentami św., mój najukochań-
szy mąż, tatus, syn, brat, szwagier i wujek,
przeżywszy lat 49, sp.

ZENON DEKIERT

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 9.50
na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Drużbackiej 7 m. 10.

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 2363-U3

W dniu 7 lipca 1977 r. zmarła nasza była wzo-
rowa pracowniczka

HELENA KWIATEK

mistrz fryzjerski

Pogrzeb odbędzie się w dniu 13 lipca 1977 r.
o godz. 10.25 z kaplicy cmentarnej na Juniko-
wie.

Rodzinie Zmarłej wyraży serdecznego współ-
czucia składają:

Zarząd — Rada Zakładowa — Rada Spółdzielni
i współpracownicy

Spółdzielnia Pracy Fryzjersko-Kosmetycznej

w Poznaniu

2348-K3

Dnia 10 lipca 1977 r. zmarła nagle, w 48 roku
życia, moja najdroższa żona, kochana matka,
najlepsza babunia i siostra

URSULA KUBCZAK

z domu Maciejewska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 14 bm.
o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamia

mąż z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 29307g

† W dniu 11 lipca 1977 r. zmarła po długich
i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 62,
moja najdroższa i niezapomniana mamusia

HELENA MUSIELAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, 13 bm. o go-
dzinie 14 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W głębokim smutku pogrążona

córka

Proszę o nieskładanie kondolencji.

Ul. Włodkowica 29 m. 14. 29366g

† W dniu 10 lipca 1977 r. odszedł od nas na
zawsze, przeżywszy lat 86, nasz ukochany
ojciec, teść, dziadek i pradziadek, sp.

STEFAN KABACIŃSKI

ppor. rez. WP, powstaniec wielkopolski,
odznaczony Krzyżem Powstańcy.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 13 bm.
o godzinie 15 w Kiszkuwie na cmentarzu para-
fialnym.

Z głębokim żalem zawiadamiają

dzieci z rodziną

2358-U3

† Dnia 8 lipca 1977 roku zmarł, przeżywszy
lat 67, sp.

LUDWIK KACZMAREK

emerytowany dyrektor

Szkoły Podstawowej w Dłoni.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 12 bm.
o godz. 17.30 na cmentarzu w Puszczykowie.

W smutku pogrążona

rodzina

2339-U3

† Dnia 10 lipca 1977 r. zmarł nagle w pełni sił
twórczych, opatrzony Sakramentami św.,
mój najdroższy mąż i najwierniejszy przyja-
ciel, nasz kochający syn, brat, zięć i najtros-
kliwszy ojciec, sp.

prof. dr habil.

STANISŁAW BOROWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, 13 bm. o go-
dzinie 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

rodzina

29362g

† Dnia 9 lipca 1977 roku zasnęła w Bogu moja
najukochańsza mama, nasza droga teściowa
i babcia, przeżywszy lat 76, sp.

FRANCISZKA STRYKOWSKA

z domu Borkowska

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 13 bm.
o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku i żalu pogrążeni

córka, zięciowie i wnuczka

Ul. Za Bramką 4 m. 4. 2357-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
8 lipca 1977 roku zmarła nagle moja droga
żona, matka, teściowa i babcia, przeżywszy
lat 60, sp.

MARIA RATAJCZAK

z domu Tarnas

Pogrzeb odbędzie się w środę, 13 bm. o godz.
11.50 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążony

mąż z dziećmi i wnukami

Ul. Jutrzenka 6 m. 10. 29308g

† Dnia 10 lipca 1977 r. zmarł po długich i cięż-
kich cierpieniach, opatrzony Sakramentami
św., pełen poświęcenia mąż, ojciec, teść, dzia-
dek i pradziadek, przeżywszy lat 77, sp.

SZYMON STACHOWICZ

rolnik

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby w śro-
dę, 13 bm. o godz. 10. Msza św. o godz. 11 w ko-
ściele parafialnym w Żydowie.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Przeclaw. 29364g

† Dnia 10 lipca 1977 roku zmarła, opatrzona
Sakramentami św., po długich i ciężkich
cierpieniach, w 63 roku życia, nasza najuko-
chańsza, pełna dobroci i poświęcenia mamusia,
teściowa, babunia, siostra, ciocia, szwagierka
i bratowa

STEFANIA RASZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 12 bm. o go-
dzinie 15.30 na cmentarzu w Chłudowie.

W głębokim smutku pogrążeni

córki i synowie z rodzinami

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Złotniki, ul. Zielona 3 a. 29305g

† Dnia 8 lipca 1977 r. zmarł nagle, przeży-
wszy lat 59, nasz najukochańszy mąż, ojciec,
dziadek, brat i wujek

LUBOMIR VOELKEL

Pogrzeb odbył się w niedzielę, 10 bm. na
cmentarzu w Kobylinie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

29353g

JOANNA BOROWSKA

z domu Szober

Msza św. żałobna odbędzie się w kościele pa-
rafialnym w Buku, dnia 13 bm. o godz. 11, po
czym nastąpi wyprowadzenie zwłok z kościoła
cmentarnej na cmentarz św. Rocha w Buku.

W smutku pogrążona

rodzina

Buk, ul. Wielkowiejska 32. 29347g

LIPIEC

12

Wtorek

Jana Weroniki

Słońce: 4.43—21.12

TEATRY

POZNAN

NOWY — G. 19 „Achilles i mi-
łość”.

KINA

CHODZIEĆ: Ceramika: „Ptaki
plakom” i „Ludzie godni szacun-
ku”; Notec: „Pani minister tan-
czy”.

CZARNKÓW: „Zwycięzca”.

GNIEZNO Lech: „Lato z kow-
bojem”; Polonia: „Hultajska
zwórka” i „Rewolwer Python
357”.

GOSTYŃ: „Ryzyko”.

GORA: „Liberia — moja mi-
łość”.

GRODZISK: „Fortepian w po-
wietrzu”.

JAROCIN: „Pirat” i „Stara
strzelba”.

KALISZ Kosmos: „Gorące
polowanie”; Oaza: „Kochaj albo
rzuć”; Stylowe: „Świat Dziś
Zachodu” i „Roztargniony”.

KOŁO: „Ostatni pociąg z Gun
Hill” i „Czarna karawana”.

KONIN Górnik: „Kochaj albo
rzuć”.

KOSCIAN: „Zapach kobiety” i
„Terror Mechagodzilla”.

KROTOSZYN: „Bez ojca” i
„Unkas — ostatni Mohikanin”.

LESZNO: „Sam swoi” i „Bra-
wurek porwanie”.

NOWY TOMYŚL: „Drzwi w
drzwi”.

OBORNIKI: „Oddział”.

OSTRÓW Roma: „Powrót Ro-
bin Hooda”; Słońce: „Dzień de-
fina” i „Strach nad miastem”.

OSTRZESZÓW: „Podróż Sindba-
da do Złotej Krainy” i „Zbrod-
niarka czy ofiara”.

PILA Iskra: „Rewolwer Python
357”; Koral: „Krótki sezon”; So-
kół: „Halo Taxi”.

PLESZEW: „Wagon sypialny”.

RAWICZ: „Uśmiech”.

SEPUCA: „Złotodajna rzeczka”.

SYCÓW: „Pójdę z wami”.

SZAMOTULY: „Synowie szery-
fa” i „Trudny jest tylko pierw-
szy krok”.

SREM Słońce: „Przepustka dla
marynarza”; Klubowe: „Dzieci-
stwo w ogniu”.

SRÓDZA: „Człowiek w dziczy”.

TRZCIANKA: „Ułana — wódz
Apaczów” i „Stara strzelba”.

TUREK: „Afonya”.

WALCZ: „Niedorajda”.

WAGROWIEC: „Robert i mał-
ka”; „Con amore” i „Pionacy wie-
żowiec”.

WIERSZÓW: „Wyprawa po
złoto”.

WRZESNIA: „Biały statek”.

WSCHOWA: „Czy pasujemy do
siebie kochanie”.

ZŁOTÓW: „Ostatni pociąg z
Gun Hill”.

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Estrada przy-
jaźni; 9.10 Lato z Radiem; 9.30
Teatr PR: „Ogniem i mieczem”
— słuch.; 10.10 Lato z Radiem (c.d.);
11.45 Tu Radio Kierowców; 12.25
Zagadki muzyczne; 12.45 Rolniczy
kwadrans; 13.05 Śpiewa Mireille
Mathieu; 13.15 Koncert żyćzeń;
13.35 Muzykanci ludowi narodów
azjatyckich; 14.10 Studio „Gama”;
14.30 Tu Jedyńka; 17.30 Radioku-
rier; 18.10 Tu Jedyńka c.d.; 18.25 Tu
Radio Kierowców; 18.33 Przeboje,
przeboje; 19.15 Kiermasz
polskiej piosenki; 19.40 Słynni dy-
rygenci i ich ork.; 20.05 Z prze-
bojem przez lato; 20.25 Koncert
życzeń miłośników muz. poważ-
nej; 21.05 Olimpijski alert mło-
dzieży — Moskwa 80; 21.25 Komu-
nikaty Totalizatora Sportowego;
21.28 Mistrzowie nastroju; 22.20
Tu Radio Kierowców; 22.23 Na
organach gra K. Sadowski; 23.30
Fala 77; 23.40 Zespół The Dave
Clare Five; 23.50 Minął dzień; 23.55
Jam session.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8,
12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 8 Tu Jedyńka;
9.40 „Wesołe lato” — dla przed-
szkoli i dziecięcych wiejskich;
10 Rep. lit. pt. „Przyjęcie skrzy-
dła”; 10.30 „Słota dziecięca” na
fortepian G. Baciewicz; 10.40
Klucze do mieszkania — i co da-
le?; 11 Wakacje melomana; 11.40
Od Tatr do Bałtyku; 12.05 Czas
dobrych gospodarzy; 12.25 Opow.
I. Bunina z tomu „Róża Jery-
cha”; 12.45 Rytm i mel. świata;
13.20 Wrocławskie Skowronki
Radio; 13.35 Ze wsi i o wsi;
13.50 Spotkanie z piosenką ra-
dziecką; 14.10 Więcej lepiej, no-
wocześnie; 14.25 Tu Radio Mo-
skwa; 14.45 Świat radio, muzyki
kameralnej; 15.30 Radioterie; 16.10
Podróż muzyczne po kraju; 16.40
Mag. informacyjny; 16.50 Radio-
express; 17 Muzyka renesansu w
nagraniach Cantores Minores Vra-
tislawiens; 17.20 „Savoir-vivre
narodów” — mag. lit.; 18 Szkice
o polskiej muzyce XIX-wiecznej;
18.40 Wypocznik i turystyka;
19 Mistrzowie batuty — Jean Mar-
tin; 20 Spółdzielczość rolnicza
— rolnikom; 20.15 Problemy kul-
tury fiz.; 20.25 Arcydzieła kame-
ralistyk; 20.55 K. Szymanowski
3 Sonata fortepianowa op. 36;
21.14 Nowe nagrania radiowe;
21.52 Vivace e cantilena na flet,
fortepian i kwintet smyczkowy;
22 Radiowy Tygodnik Kulturalny;
22.40 XVII Poznańska Wiosna Mu-
zyczna — fragm. konc. kameral-
nych; 23.40 Tańce z polskich ta-
bulatur.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30,
11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Odrobina
klarnetu na co dzień; 8.30 Co kto
lubi; 9 „Dziennik panny słu-
żące”; 9.10 Kiermasz płyt;
9.30 Nasz rok 77; 9.45 Dyskoteka
pod gruszą 11 Życie rodzinne —
mag.; 11.30 Tematy jazzowe lat
70-tych — „Nefretete”; 12.25 Za-
kierownia; 13 Powiódka z roz-
rywki; 13.50 „Szarańcza” — pow.;

Leszczyńskie

Żniwa groszkowe

J eśli o 2 w nocy kombajn
zbierze groszek, to o 4
nad ranem zamknięty w
puszce jest już gotów do sprze-
dazy. Takie jedno zdanie naj-
lepiej ilustruje atmosferę żniw
groszkowych, odbywających
się teraz w okolicach znanej
przetwórnio owocowo-warzyw-
nej w Pudliszkach (woj. lesz-
czyńskie). Dzień i noc pracują
na polach kombinatów PGR
Pudliski i Gola kosiarki i ru-
chome młockarnie groszku,
dzień i noc samochody —
wywrotki dowożą do taśmy pro-
dukcyjnej w Pudliszkach
okragie, zielone ziarno, dzień i
noc magazyny zakładu zapeł-
niają się kolorowo lakierowa-
nymi puszkami z groszkiem
konservowym, na eksport i dla
kraju, dla smakoszy zakrion-
nych świeżymi witaminami wtedy,
gdy nie można ich kupić na
targu.

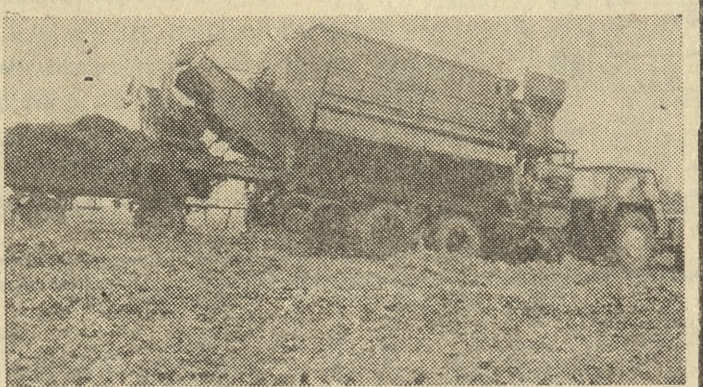
— Tajemnica powodzenia „Pudli-
szek tkwi w surowcu — mówi dy-
rektor przetwórnio, Zbyszek Trze-
ciakowski. — Fabrykę, jak się ma
pieniądze, można w rok postawić,
ale żeby ona wypuszczała dobre i
bardzo dobre przetwory warzywno-
owocowe, musi mieć zaplecze su-
rowcowe. Przemysł surowcowy bez
własnej bazy nie ma szans powo-
dzenia. Wartości dietetyczne i wi-
taminowe warzyw nikną w oczach,
od momentu zerwania z krzaka lub
łodygi na polu. Dlatego dowożenie
owoców i warzyw z odległości wie-
lu dziesiątków kilometrów, w cią-
gu kilkunastu lub tym bardziej kil-
kudziesięciu godzin jest bezsensowne
— do puszek lub słoików trafi wte-
dy bezwartościowa treść, witami-
ny już z niej uleciały.

„Pudliski” dorobiły się dosko-
nałej własnej bazy. Upra-
wiają sady i pola warzywne
okoliczne państwowemu gospodar-
stwu rolne, z kombinatem PGR
Pudliski na czele, plantatorzy
prywatni, a nawet pracownicy
przetwórnio, na przydomowych
działkach. Spośród warzyw do-
minują: zielony groszek i po-
midory.

W gospodarstwie Łęka Wiel-
ka, należącym do kombinatu
PGR Gola koło Gostynia, żni-
wa groszkowe rozpoczęły się w
sobotę 2 lipca i bez przerwy
trwają do dziś. Na 90-hektaro-
wym polu, mimo rześkiego
deszczu, ugania się istny tłum
maszyn. Trzy zgrabne, trzyko-

łowe kosiarki groszku odcinają
łodygi od korzeni tuż nad zie-
mnią, za chwilę nad pas zżętego
grochu podtacza się — jedna z
siedmiu pracujących na tym po-
lu — wielka młockarnia, cią-
gnięta przez 85-konny „Ursus”;
w jej mechanicznym brzuchu
zostaną wyłuskane ze straków
wszystkie grochowe ziarenka,
a łęty wyrzucone będą na przy-
czepę jadącego obok traktora.
Co parę kwadransów ze zbior-
nika młockarni wypada na plat
formę wywrotki struga zielone
go groszku, która w kilkana-
ście minut później znajduje się
na początku taśmy groszkowej
w „Pudliszkach”, odległych od
pola o 11 kilometrów. Wszy-
stko tu jest wyliczone na mi-
nuty i metry. Bo nie może i

Na zdjęciu: groszkowa młockar-
nia. Fot. — autor



nigdy praktycznie nie jest
przekroczony czas 2-godzinny
od zbioru do zakonserwowania,
bo ziarno groszkowe musi po-
siadać określony stopień doj-
rzałości i twardości. Dlatego
jego producenci tak muszą
groch uprawiać, aby nie wszy-
stkie plantacje dojrzały jedno-
cześnie, bo wtedy niemożliwo-
ścią byłoby je uprzątnąć w fa-
zie optymalnej dojrzałości
ziarna.

— W Łęce Wielkiej mamy dwie
odmiany groszku średniopóźnego
— mówi kierownik Zakładu, Sta-
niław Machowski. — Różnymi ter-
minami siewa i gatunkami ziarna
staramy się wydłużyć okres doj-
rzania poszczególnych plantacji na
185 hektarach, i choć nigdy nie uda
się tego precyzyjnie przewidzieć,
bo o dniu dojrzłości decyduje słoń-
ce i deszcz, to jednak w tym ro-
ku udaje nam się dostarczać prze-

twórni wyłącznie ziarno groszku w
pierwszym wyborze. Pomagają w
tym ostatnie deszcze, bo dzięki du-
żej wilgotności groszek nie wysy-
cha błyskawicznie, po podcięciu mu
korzeni, nawet zmniejsza się tro-
chę jego twardość w porównaniu
do okresu sprzed kilku dni. To po-
le obrodziło nam nadszpedzanie
dobrze — tak prowizorycznie sz-
acuję po 45 000 kilogramów z hekta-
ra; a za kilogram groszku w pierw-
szym wyborze „Pudliski” płać po
23 złote. Poprzedniej doby sprze-
daliśmy im 93 tony.

Do zadań plantatorów grosz-
ku należy siew, uprawa i ko-
szczenie, natomiast omlot i od-
stawa groszku do przetwórnio
jest kłopotem przetwórnio w
Pudliszkach. Ludzie zmieniają
się co 12 godzin. Maszyny pra-
cują bez przerwy już ponad
tydzień na polach należących

do PGR Gola; bo w ogóle te-
goroczne groszkowe żniwa w
Leszczyńskim trwają już od
ostatniego tygodnia czerwca, i
powinny się zakończyć w po-
łowie lipca. Dopiero potem bę-
dą mogli lepiej pospać traktory-
ści, kierowcy i operatorzy
sprzętu groszkowego i wszyscy
zatrudnieni przy groszkowej li-
nii w „Pudliszkach”. Nie za-
wiele jednak pośpią, bo zaczną
się fasolki, a potem pomidory.

I jeszcze raz przytoczę opi-
nię dyrektora przetwórnio.

— Będziemy rozwijać te wa-
rzywa, i owoce, które można
mechanicznie zbierać. Mecha-
niczny zbiór skraca drogę z po-
la do puszek, pozwala w niej
zamknąć więcej witamin. A to
decyduje o wartości towaru, o
powodzeniu i renomie prze-
twórnio. Tego właśnie chcemy.

TOMASZ TALARCZYK

Na kołobrzesckim festiwalu

Drugi „Srebrny Pierścień”
dla oborniczian

Atrakcją numer 1 telewizyjnej transmisji z XI Festiwalu
Piosenki Żołnierskiej w Kołobrzegu w miniony czwartek był
dla mieszkańców Obornik (woj. poznańskie) bez wątpienia
występ zespołu z ich miasta. Przed publicznością i jurorami
zaprezentował się w tamtejszym amfiteatrze harcerski zespół
pieśni i tańca z Obornickiego Ośrodka Kultury. Był to nader
udany występ, zważywszy, że przyniósł mu zaszczytny laur
i — co się także liczy — dużą sympatię widzów.

Zespół „Ubody krewni” bo taką osobliwą ma on nazwę,
przedstawił dwie piosenki „W wojsku nie jest źle” oraz
„A ja lubię defilady”. Wyśpiewał nimi nagrodę „Srebrnego
Pierścienia” wśród amatorskich zespołów muzyczno-wokal-
nych. Jest to drugie „srebro” zdobyte przez oborniczian na ko-
łobrzesckim festiwalu, bo taki sam pierścień przyznano przed
dwoma laty grupie „Akant”.

Autorami sukcesu są: Alina Forsyjak — piano, Andrzej
Ciesiołka — kontrabas, Ireneusz Gacek — tarka, Grzegorz
Jankowski — bęben, Tomasz Rojna — gitara, Marcin Samol-
czyk — guzikówka i Marek Taberski — banjo. Siódmąkę tę
rzetelnie — jak się okazało — przygotował do festiwalu Lech
Czaban. (bop)

Pilskie

Pstręgi tęczowe z Człopy

Niedawno pisaliśmy o śmia-
łym programie zagospodaro-
wania wód województwa pil-
skiego z przeznaczeniem ich na
hodowlę ryb. W tych dniach
w Człopie uruchomiono ważną
inwestycję — wylęgarnię pstra-
ga tęczowego. Obiekt wylę-
garni, których koszt wyniósł
około 8 mln złotych, zlokalizo-
wane zostały na rzece Cieszyń-
ce. W skład kompleksu specja-
listycznych urządzeń wchodzi:
wylęgarnia, 8 basenów do
przetrzymania narybku, ma-
gazyny, budynek socjalny oraz
kwatery tuczowe na rzece Cie-
szyńce.

Jak poinformował dyrektor
Państwowego Gospodarstwa
Rybackiego w Oleśnicy — Wła-
dysław Gilarski, zadaniem wy-
łęgarni jest dostarczenie 13
mln sztuk narybku pstrąga t-
ęczowego, który zostanie rozpro-
wadzony do dalszego tuczu w
wodach Pilskiego. Poza tym
wylęgarnia dostarczać będzie
partie narybku szczupaka, si-
li i sielawy.

W dodatkowej produkcji tu-
czyć się też będą pstręgi w
ilości około 30 ton rocznie i
przeznaczaniem dla handlu.

(ryki)

10 lat

„Rocznika Kaliskiego”

Może nie tyle popularyzator
ską, co poznawczą i kronika-
rską rangę wśród mieszkańców
Ziemi Kaliskiej pozyskał so-
bie „Rocznik Kaliski”. Wydaw-
nictwo, będące niejako
kontynuacją 3-tomowej pu-
blikacji pt. „Osiemna-
ście wieków Kalisza”, wydane
z okazji pamiętnego jubileuszu
miasta nad Prosną, obejmuje
wiele tematów, w rozprawach
studiach oraz doniesieniach
naukowych. Głównie z dzie-
dziny historii gospodarczej
regionu, historii, kultury,
oświaty, literatury, a także pra-
ce o problematyce społecznej,
politycznej, ekonomicznej oraz
sociologicznej, geograficznej i
historyczno-prawnej. W nie-
których wydaniach rocznika
znaleźć można również rozpra-
wy z teorii i metodologii ba-
dań regionalnych.

Inicjatorzy rocznika — głów-
nie ludzie nauki oraz przedsta-
wicieli środowiska społeczno-
kulturalnego Kalisza, skupieni
dawniej przy Oddziale Polskie
go Towarzystwa Historycznego
— obchodzą właśnie jubile-
usz 10-lecia jego pierwszej
edycji. Wielu z nich do dziś
dochowało wierności roczniko-
wi, publikując na jego łamach
systematycznie swoje artykuły
i rozprawy. Do nich należa-
li m.in. dr Edward Polancowski
i red. Bohdan Adameczak. (par)

„GŁOS WIELKOPOLSKI”, przedstawiciele w województwach:

KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Widok 69, tel. 22-79.
KONIN: Wojciech Płutowski, ul. Tuwima 1, tel. 247-63.
LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Słowiańska 38, tel. 28-25.
PILA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 56, tel. 43-56.

Konińskie

Zespołowa gospodarka
zdobywa popularność

W woj. konińskim istnieje
już 30 spółdzielni produkcyj-
nych, a tylko w tym roku po-
stało ich 8. Ostatnio statut
II typu podpisało 11 rolników
ze wsi Zymuntowo, gmina
Skulsk. Jest to trzecia RSP w
tej gminie; Jej przewodniczą-
cym wybrano Zdzisława Jaroń-
skiego.

Nowo kreowani spółdzielcy
wysoką produktywność zesp-
łowej gospodarki widzą w
rozwoju hodowli bydła, zapla-
nowali więc wybudowanie obo-
ry mlecznej i bukiarni. Zamie-
rzają ponadto świadczyć
usługi maszynowe oraz rozwi-
nać produkcję prefabrykowa-
nych elementów budowlanych
na własne potrzeby. Gospoda-
rować na wspólnym zaczął po-
ziorach, dysponując arealem,
liczącym prawie 100 hektarów.
(zd)

Echa naszych publikacji

Usterki będą usunięte

Na naszą notatkę krytykującą żówie tempo budowy wiaty ma-
gazynowej na bazie Gminny Spółdzielni w Murowanej Goślinie
(„Głos z 8 czerwca) odpowiedział Wojewódzki Związek Spółdziel-
ni Rolniczych w Poznaniu. Z jego wyjaśnienia wynika, iż powo-
dem takiego stanu są wadliwie wykonane roboty przez Rzemieś-
niczy Zakład Budowlany. Ekspertyza wykazała, że fundament i sta-
łowa konstrukcja muszą być rozebrane, w której to sprawie pod-
jęto więc decyzję (nie wynika jednak z pisma, kiedy ją wydano —
dop. red.).

Obecnie podjęto starania w Centralnym Związku Spółdzielni
Rolniczych „Samopomoc Chłopska” w Warszawie o uzyskanie do-
datkowego limitu na usunięcie usterek na budowie wiaty w Muro-
wanej Goślinie. Ma to nastąpić jeszcze w tym roku. (bop)



Na ul. Wrocławskiej w Ja-
rocinie uderzył wczoraj w płot
motorowerzysta, który zasnął w
czasie jazdy. Wypadek zakończył

się tragicznie, gdyż motorowery-
sta zginął, a jadąc z nim pasa-
żerka odniosła obrażenia.

Jazda motorniczego, pomimo
czerwonego światła, doprowadziła
wczoraj na ul. Warszawskiej w
Poznaniu do zdarzenia się kiero-
wanego przezeń tramwaju z samo-
chodem osobowym „Fiat”. Kie-
rowca samochodu i jadąc z nim
dwie osoby odniosły obrażenia.
(b)

16.20 Wszelchnia rodzinna; 16.40 Z
cyklu „Postawy i działania”; 16.50
Radioexpress; 17 W. A. Mozart:
Koncert na róg i ork.; 17.15 Aud.
społeczna; 17.25 Mag. spraw stu-
denckich; 17.50 Program stereo —
„Lato z muzyką”; 18.25 Rozmowy
o sprawach rolnictwa; 18.40 Kraj
obrazy historyczne; 19 Siła wód i
klimatu; „Busko”; 19.15 Lekcja j.
rosyjskiego; 19.50 Dzieło Gustawa
Mahlera (stereo ogólnopolskie);
21.20 J. S. Bach: Kunst der fuge;
22.15 O problemach oświaty w kra-
jach rozwijających się; 22.35 Twa
rze jazzu.

Wiadomości: 12, 16.
TELEWIZJA
PROGRAM 1: 9 — Bajkowy po-

21.55 — Goście Andrzeja Konia
program public. kulturalnej
22.55 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2: 17.45 — Teatr Te-
lewizyjny — R. Frelek, W. Kowal-
ski: „Przed burzą”, cz. 2 — „Od-
powiedź Polski” (kol., powt.);
18.40 — „Teleskop”; 19 — Dobra
noc dla najmłodszych i program
dla młodzieży (kol.); 19.30 — Wie-
czór z dziennikiem (kol.); 20.30 —
Wtorek melomana — w progra-
mie utwory: Josepha Haydna,
Wolfganga Amadeusza Mozarta,
utwory współczesne i listy Ady
Sarı; 21.30 — 24 godziny (kol.);
21.40 — „Inicjatywy” — program
publicystyczny (kol.); 22 — „Dwa
pamiętniki” — polski film fabi-
23.40 — Wakacje z językiem ro-
syjskim, odc. 3 (kol.).